

25 rocznica słowackiego powstania narodowego

Depesza z Polski

Z okazji 25 rocznicy słowackiego powstania narodowego I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL M. Spychalski i premier J. Cyrankiewicz przesłali depeszę z pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami na ręce prezydenta CSRS L. Svobody, I sekretarza KC KPCz G. Husaka i premiera CSRS O. Czernika.

Słowackie powstanie narodo- we — czytamy m. in. w depe- szy — pozostanie na zawsze w pamięci narodu polskiego jako wydarzenie historycznej wa- gi. Wniosło ono poważny wkład do naszej wspólnej walki z hitlerowskim faszyzmem, w roz- gromieniu którego decydującą rolę odegrał Związek Ra- dziecki.

Dziś oba nasze kraje łączą wspólnota ideowa oraz przyna- leżność do wspólnoty krajów so- cjalistycznych, łączą je obron- ny Układ Warszawski — gwa- rant naszego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju.

Polska Rzeczpospolita Ludo- wa, będzie, tak jak dotychczas nadal umacniać i rozwijać sto- sunki przyjaźni, braterstwa i ścisłej współpracy między na- rodami obu naszych krajów.

Jesteśmy przekonani, że pod kierownictwem Komunistycz- nej Partii Czechosłowacji kla- sa robotnicza i lud pracujący waszego kraju utrwała wywal- czone ofiarnym trudem zdo- byte socjalizmu i będą je nadal rozwijać dla dobra narodów Czechosłowacji. (PAP)

Ludvik Svoboda przybędzie do Polski

Na zaproszenie przewodni- czącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Ma- riana Spychalskiego w najbliż- szych dniach złoży wizytę prze- jaźni w Polsce prezydent Cze- chosłowackiej Republiki Socja- listycznej Ludvik Svoboda.

Z Irlandii Północnej

Nadal barykady na ulicach Londonderry

Rezerwa policyjna stawia bierny opór

W Irlandii Północnej w dalszym ciągu utrzymuje się stan napięcia. We wtorek protestanci z Londonderry zażądali wol- nego wstępu do katolickiej dzielnicy Bogside i stwierdzili, że nie można akceptować stanowiska iż barykady poustawiane na ulicach tej dzielnicy bronią jej mieszkańców.

Katolicy nie chcą zlikwid- wać barykad. Pułkownik wojsk brytyjskich strzegący porządku w mieście, Charles Millman apelował do oburzonych pro- testantów aby nie wznosili ba- rykad w swoich dzielnicach.

Jednym z punktów sporn- ych jest rola i zadania od- działów pomocniczych policji. W czasie sierpniowych walk zostały one rzucone do akcji przez rząd Irlandii

Delegacja radziecka udała się do CSRS

W środę udała się do Cze- chosłowacji radziecka delega- cja partyjno-rządowa z czło- niem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym wicepre- mierem Kierilem Mazurowem na czele. Delegacja weźmie udział w obchodach 25 roczni- cy słowackiego powstania na- rodowego. (PAP)

Walka patriotów w Namibii

Z okazji trzeciej rocznicy powstania wyzwolenie- go z rąk niemieckich w Namibii (Afry- ka południowo-zachodnia) znaj- dujące się w Algierii przedsta- wicielstwo kierujące walką Ludowej Organizacji Afryki Połudn.-Zachodniej (SWAPO) ogłosiło komunikat, w którym stwierdziło: „od trzech lat woj- skowe oddziały wyzwolenie- ce przeciwstawiają się skutecznie najcięższemu uzbrojeniu w Afryce armii rasistów Republiki Połu- dniowej Afryki. W ciągu tych trzech lat organizacja przeszła ze stadium walki politycznej do walki zbrojnej. (PAP)



12 mld złotych na badania naukowe

Priorytet dla dziedzin decydujących o rozwoju gospodarki

Na badania naukowe i prace związane z postę- pem tech- nicznym wydamy w br. 12 mld zł. Ogromna ta kwota tylko w części ilustruje znaczenie, jakie dla kraju ma nauka i postęp techniczny, ponieważ rozliczne aspekty prac naukowców i techników sięgają wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Stad też płynnie rosnące za- interesowanie polityką nauko- wa, doborem najkorzystniej-

Poparcie dla walczącego

Wietnamu

Zakończenie spotkania młodzieży w Helsinkach

W środę odbyło się tu koń- cowe posiedzenie plenarne światowego spotkania solidar- ności młodzieży i studentów z Wietnamem. Uczestnicy spot- kania jednomyślnie uchwalili tekst oświadczenia i apelu do młodzieży świata o poparcie kampanii na rzecz całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk USA i ich satelitów z Wietnamu Południowego, a także zalecenia dotyczące prak- tycznych sposobów przeprowa- dzenia kampanii o całkowite i bezwarunkowe wycofanie wojsk USA i ich satelitów z Wietnamu Południowego. PAP

szych — z punktu widzenia interesów kraju — warunków i kierunków postępu nauki i techniki.

Nauka, technika i produk- cja stanowią ściśle ze sobą po- wiązany system gospodarczy. Udział i znaczenie nauki oraz techniki w tym systemie po- większa się w ostatnich la- tach tak szybko, iż mówi się obecnie o rewolucji naukowo- technicznej.

Naczelny cel polityki nau- kowej w naszym kraju, sfor- mułowany przez szereg waż- kich uchwał i decyzji partyj- nych oraz rządowych, w tym przez uchwałę V Zjazdu PZPR i II Plenum KC partii — to pełne wykorzystanie nau- ki i techniki w społecznym, gospodarczym i kulturalnym rozwoju naszego społeczeń- stwa. Polityka ta obejmuje też zestaw środków i metod służących do podwyższania efektywności prac badaw- czych i rozwojowych.

W ostatnim 5-leciu nakłady na prace badawcze i rozwojowe wzrastały rocznie średnio 12 pro- cent, a liczba zatrudnionych przy ich realizacji zwiększyła się o ok. 106 tys. w 1964 r. do prawie 200 tys. obecnie. W ciągu tych lat poświęcono wiele wysiłków pla- nować nad rozwojem potencjału naukowo-badawczego naszej go- spodarki oraz koncepcji organi- zacji polskiej nauki i techniki. Prace te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, dlatego też zadaniem chwili stało się szybkie udoskonalenie metod pla- nowania nauki i nowej techniki, zwiększenie gospodarczej efek- tywności badań naukowych i technicznych, ściślejsze powiąza- nie tych dwóch dziedzin z całą gospodarką.

Plan 5-letni rozwoju nauki i techniki na lata 1966/70 był pierwszą próbą planowania kompleksowego. Planowanie kompleksowe znajdzie pełen wyraz w przygotowywanym obecnie projekcie następnej 5-latki na lata 1971/75. Kom- pлексowość planu oznacza, iż obejmie on prace badawcze i rozwojowe od badań pod- stawowych poprzez badania stosowane, prace doświadczal- no-konstrukcyjne, technolo-

I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Na torze kolarskim w Kaliszu rozdzielono pierwsze medale

Od wczoraj w Kaliszu głównym celem zainteresowania tutejszego społeczeństwa są kolarze, uczestnicy Ogólnopol- skiej Spartakiady Młodzieży na wyścigach torowych, odby- wających się na pięknym obiekcie kaliskiego Włókniarza.

Właśnie wczoraj w godzi- nach popołudniowych dokona- no uroczystego otwarcia Igrzysk. W honorowej łóży za- jeli miejsca: dyrektor Depart- amentu Sportu GKKFiT dr Bogusław Ryba, przewodniczą- cy WKKFiT — Jerzy Tuszyński, reprezentanci miejsco- wych władz partyjnych i miej- skich. W imieniu gospodarzy serdecznie powitał zawodni-

B. Klarsfeld wniosła rewizję od wyroku

Beata Klarsfeld wniosła re- wizję od wyroku sądu krajo- wego w Berlinie zachodnim, skazującego ją na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wy- konania kary.

Beata Klarsfeld spoliczko- wała kanclerza federalnego 7 listopada ubiegłego roku na zjeździe zachodniobermlińskiej CDU, aby w ten sposób za- protestować, iż na czele rzą- du federalnego stoi były czło- nek hitlerowskiej NSDAP. PAP

POZNAN

CZWARTEK

28

SIERPNIA

1969

Wydanie A

Nr 204 (7939)

Rok wyd. XXV

Cena 50 gr

giczne — do uruchomienia produkcji lub usług. Wprowadza się nowe formy organizacyjne i metody koordynacji zapewniające rze- czywiste skupienie kadr i środ- ków na rozwiązywanie wezło- wych problemów. Programy badawcze obejmujące najważ- niejsze dla gospodarki pro- blemy, będą posiadały pełne zabezpieczenie materialne i kadrowe. (PAP)

Wprowadza się nowe formy organizacyjne i metody koordynacji zapewniające rze- czywiste skupienie kadr i środ- ków na rozwiązywanie wezło- wych problemów. Programy badawcze obejmujące najważ- niejsze dla gospodarki pro- blemy, będą posiadały pełne zabezpieczenie materialne i kadrowe. (PAP)



Rozmowy J. Kadara z przywódcami ZSRR

Agencja TASS podaje, że na zaproszenie KC KPZR w dniach 2 — 27 sierpnia przeby- wał w Związku Radzieckim na wypoczynku pierwszy sekre- tarz KC Węgierskiej Socjalist-ycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar.

Część swego urlopu J. Ka- dar spędził na Krymie, gdzie odbył przyjacielskie spotkania i rozmowy z sekretarzem gene- ralnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym i premierem Aleksiejem Kosy- ginem. (PAP)

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Potępienie polityki Izraela wobec krajów arabskich

We wtorek Rada Bezpieczeństwa zakończyła dyskusję nad przedstawioną na prośbę rządu libańskiego sprawą napa- ści samolotów izraelskich na terytorium Libanu.

Rada uchwaliła jednomyśl- nie rezolucję, w której wyra- za poważne zaniepokojenie z powodu pogorszenia się sytua- cji na Bliskim Wschodzie. Re- zolucja napiętnowała napastę ludniczą Izraela na wsie w po- łudniowym Libanie, co stano- wi naruszenie zobowiązań Izraela, wynikających z kar- ty NZ i rezolucji Rady Bez- pieczeństwa. Rada Bezpie- czeństwa wyraża również ubo- lewanie z powodu wszystkich incydentów mających charak- ter przemocy i naruszają- cych porozumienia o zawie- szeniu działań wojennych.

Rezolucja wskazuje, że te- go rodzaju „represje wojsko- we” i inne poważne akty na- ruszania umowy o zawiesz- niu działań wojennych nie mo- ga być tolerowane. Rada bę- dzie musiała rozpatrzyć dal- sze, bardziej skuteczne kroki, przewidziane przez kartę, aby zapobiec powtórzeniu tego ro- dzaju aktów.

Przedstawiciel ZSRR, A. Za- charow uzasadniając swe sta- nowisko, zaznaczył, że uchwa- lona przez Radę rezolucja jest nowa, moralna i polityczna kleska Izraela, świadcząca o bankructwie awanturniczej militarystycznej polityki Tel- Awiwu.

Przedstawiciel Libanu, Ghor- ra zwrócił uwagę członków Rady na fakt, że wobec tego, iż uchwalona rezolucja nie za- wiera bardziej skutecznych zaleceń, które należałoby u- chwalić przeciwko agresoro- wi Izrael może również w przyszłości bezkarnie konty- nuować swe prowokacje prze- ciwko Libanowi i innym pań- stwom arabskim.

Następnie zabrał głos przed- stawiciel Izraela Tekoah, któ- ry ponownie zademonstrował, że koła rządzące Tel-Awiwu uparcie trzymają się agresyw- nej polityki i odmawiają po- kojowego, politycznego ure- gulowania konfliktu na pod- stawie rezolucji Rady Bez- pieczeństwa z 22 listopada 1967 r.

IZRAEL ODRZUCA REZOLUCJE RADY BEZPIECZEŃSTWA

Jak donosi z Jerozolimy agen- cja Reutersa, ministerstwo spraw zagranicznych Izraela odrzuciło w środę rezolucję Ra- dy Bezpieczeństwa NZ.

W ogłoszonym oświadczeniu ministerstwo zajmuje stanowis- ko wobec tej rezolucji, która jednomyślnie potępiła Izrael, zarzucając jej że pomija „de- cydujące momenty”.

Rząd Izraela wystosował do niemal wszystkich rządów na świecie memorandum dotyczą- ce pożaru meczetu Al-Aksa.

Dokument przedstawia wer- sję Izraela dotyczącą tego zdarzenia i stara się je przed- stawiać jako „drobne zajście”.

NAPALM NA OBIEKT CYWILNE JORDANII

Izraelscy piraci powietrzni dokonali we wtorek kolejne- go napalmowego rajdu na te- rytoryum Jordanii, 12 samo- łotów izraelskich wtargnęło na terytorium Jordanii w pobli- żu Ghor-Al-Safi na południe od Morza Martwego i w bar- barzyński sposób, stosując na- palm zbombardowało wiele obiektów cywilnych. Sa śmier- telne ofiary w ludziach.

Artyleria przeciwlotnicza Jordanii natychmiast przystą- piła do akcji. Nalot trwał o- kolo 3 kwadransy.

STRAJK ROBOTNIKÓW ARABSKICH

30 milionów robotników arabskich przystąpi w czwar- tek do symbolicznego strajku, by wyrazić oburzenie z powo- du podpalenia meczetu Al- Aksa oraz zdecydowaną wolę przeciwstawienia się izrael- skim prowokacjom.

IZRAEL WERBUJE OCHOTNIKÓW

Jak pisze libański dziennik „Ar-Dżarida”, jeszcze w bieżą- cym miesiącu izraelskie komi- sje mają się udać do stolic eu- ropejskich, by werbować na- jemników i ochotników do służ- by wojskowej w Izraelu. Wed- ług dziennika ochotnicy zo- staną zatrudnieni przede wszy- stkim jako lotnicy w izrael- skich siłach powietrznych. PAP

Przedstawiciele Akcji Postępu Demokratycznego z NRF w Polsce

Na zaproszenie Ogólnopol- skiego Komitetu Frontu Jed- ności Narodu przybyła w środę do Warszawy 5-osobowa dele- gacja ugrupowania Akcja Po- stępu Demokratycznego w NRF. Delegacji przewodniczy Arno Behrisch — b. poseł do Bundestagu z ramienia SPD w latach 1949-1961, członek Dy- rektoriatu Niemieckiej Unii Po- koju członek Prezydium Akcji Postępu Demokratycznego. PAP

W odwet za udane akcje żoł- nierzy arabskiego ruchu oporu izraelscy najęźdźcy prześladow- ludność cywilną na okupowa- nych bezprawnie terenach. Na zdjęciu: żołnierze izraelski rew- iduje zatrzymanego Araba na ulicy w Gazie.

CAF—UPI—Telefoto

„Trzeba uznać realia”

K. Schuetz w kampanii przedwyborczej SPD

Przewodniczący zachodnio- bermlińskiej SPD i burmistrz miasta Klaus Schuetz włączył się od środy do kampanii SPD przed wyborami do Bundesta- gu. W ciągu nadchodzących 9 dni ma on wziąć udział w stu- wiecach, spotkaniach z ludno- ścią i innych imprezach przed- wyborczych swej partii.

Jeśli chodzi o liczbę przemó- wień znajdzie się on w czołó- we, a być może nawet wyprze- dzi przywódcę SPD Willy Brandta i ministra gospodarki Karla Schillera. Zarządy orga- nizacji SPD w powiatach, gmi- nach i osiedlach NRF, na co zwraca uwagę prasa, fawory- zują Schuetza przed innymi działaczami SPD.

Indagowany przez „Tele- graf”, czy jego wystąpienia przedwyborcze będą zawierać elementy specyficzne różniące się od wystąpień innych przed- stawicieli SPD, Schuetz odpo- wiedział: „Będę mówił przede wszystkim o tym, co ma szcze- gólne znaczenie z zachodnio — bermlińskiego punktu widzenia. Głównym elementem moich wy- stąpień będzie sprawa stworze- nia warunków dla europejskie- go porządku pokojowego i uz- nania realiów, takich jak pol- ska granica zachodnia, istnie- nie NRD i Berlina Zachodnie- go”. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 28 bm. będzie zachmurzenie duże i miej- scami opady. Temperatura mak- symalna od 16 st. na wschodzie do 20 st w głębi kraju. Wiatry umiarkowane, zmiennie.

Polacy z zagranicy w 30 rocznicę Września

30 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu II wojny obchodzić będą wraz z nami środowiska polonijne w różnych krajach Europy i innych kontynentów. Wielu Polaków przyjeżdża w tym celu do starego kraju.

Będą to m. in. grupy polonijne z Danii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Szwajcarii. Wezmą one udział w manifestacjach antywojennych, jakie odbywać się będą we wrześniu na terenie kraju.

Nasi rodacy z zagranicy odwiedzą także rozsiadane na terenie całego kraju miejsca upamiętnione walką lub męczeństwem naszego narodu. Zioła wieńce i kwiaty jako wyraz pamięci i hołdu dla poległych w walkach z hitleryzmem — często swoich ojców i braci. W czasie pobytu w Polsce obejrzą dokumentalne i fabularne filmy przedstawiające bohaterską walkę żołnierza polskiego w kampanii wrześniowej, następnie w ruchu oporu. Powstaniu Warszawskim oraz na wszystkich frontach II wojny światowej.

Przybędą także delegacje Polaków — kombatanów głównie z Anglii, Francji, Belgii i Holandii. Uczestniczyć one będą w Warszawie w IV Kongresie ZRÖWiD-u i wielkiej manifestacji antywojennej na Majdanku połączonej z odsłonięciem pomnika ku czci pomordowanych tam 360 tys. osób. (PAP)

Tygodnik „Stern“

Amerykański plan użycia broni masowej zagłady w Europie

Tygodnik „Stern“ zamieścił w ostatnim numerze artykuł Petera Stachle o ujawnieniu tajnego dokumentu amerykańskiego sztabu generalnego w sprawie ewentualnego użycia broni masowej zagłady w Europie środkowej i wschodniej.

Ten tajny dokument amerykańskiej kwatery głównej w Europie został przesłany anonimowo z Rzymu m. in. do redakcji kilku czasopism we Włoszech, Francji, Anglii, NRF i Stanach Zjednoczonych. Anonimowy nadawca wyjaśnia w notatce w języku angielskim, że działa na życzenie swego nieżyjącego już przyjaciela, niemieckiego generała Horsta Wendlanda, zastępcy szefa federalnego biura informacyjnego zagranicznej służby wywiadowczej NRF, który zastrzelił

Pomnik A. Mickiewicza stanie w Kownie

Na ziemi litewskiej, z którą Adam Mickiewicz tak silnie związał swą twórczość, nie ma jego pomnika. Są tylko liczne popiersia w gmachach publicznych w Wilnie i Kownie, a sześć płaskorzeźb z postaciami z „Dziadów” zdobi dziedziniec litewskiego Instytutu Sztuk Pięknych w Wilnie.

Przed drugą wojną światową profesor wydziału sztuk pięknych tamtejszego uniwersytetu, artysta rzeźbiarz H. Kuna, opracował dla Wilna pomnik Mickiewicza, który miał być wzniesiony w tym mieście na placu Orzeszkowej. Wojna przekreśliła te plany.

Nie pominęto jednak myśli wzniesienia na ziemi litewskiej pomnika Mickiewicza. Inicjatywę w porozumieniu z odpowiednimi władzami podjął wychowanek tego Instytutu W. Stanelis i wyrzeźbił postać Wieszcza ponad dwumetrowej wysokości. Początkowo pomnik miał stać na placu nad rzeką Wilną, a w zbiorze trzech kościołów, lecz myśli też zaniechano i ze względu na wiezy poety z Kownem, gdzie był nauczycielem w tamtejszym gimnazjum, postanowiono wzniesienie pomnika na wzór w przepięknej Dolinie Mickiewiczowskiej, w której często przebywał młody poeta. Władze miejskie Kowna zakazały się nad doprowadzeniem do należytego stanu dróg i samego otoczenia wzgórza. Nad realizacją projektu czuwać będzie wileński Instytut Sztuk Pięknych. (fth)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Przed rokiem szkolnym

Zmniejsza się liczba uczniów klas pierwszych

W tym roku po raz pierwszy zasiadzie w ławkach tylko około 565 tys. uczniów pierwszych klas szkół podstawowych, tj. o 150 tys. mniej niż w ub. roku. Oznacza to, że w szkołach podstawowych liczba oddziałów zmniejszy się o ok. 700.

Dzięki temu w miejskich szkołach podstawowych poprawi się trochę sytuacja lokalowa — tam gdzie były 2 równoległe klasy pierwsze, będzie w tym roku tylko jedna. Mniej dzieci będzie się więc uczyć tzw. systemem zmianowym.

Zmniejszenie się liczby pierwszoklasistów nie wpłynie na poprawę sytuacji lokalowej szkół wiejskich — ich

organizacja uwzględniła bowiem przede wszystkim odległość, jaką dzieci mają do szkoły. Pierwsze klasy wiejskich szkół podstawowych będą jednak miały mniej uczniów, co z kolei powinno wpłynąć na polepszenie warunków nauczania.

Przy okazji rozpoczynającego się roku szkolnego warto przypomnieć rodzicom pierwszoklasistów o rozporządzeniu resortu oświaty, które zezwala na przeniesienie w ciągu roku szkolnego ucznia do wyższej klasy. Przeniesienie z I lub II do następnej klasy może być dokonane tylko na wniosek wychowawcy szkolnego, uzupełniony zgodą ojca oraz zaświadczeniem lekarza stwierdzającym, że stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka nie stoją temu na przeszkodzie. Uczeń klasy I może być też przeniesiony do klasy II na wniosek ojca zgłoszony przy zapisie dziecka do klasy I. W tym wypadku wniosek musi być poparty zaświadczeniem poradni wychowawczo-zawodowej lub lekarza. Wniosek rozpatruje rada pedagogiczna i w przypadku uznania przedstawionych w nich motywów kieruje ucznia do klasy wyższej na okres próbnny, który nie może trwać dłużej niż jeden okres szkolny.

Rozporządzenie to zostało wydane w celu zapewnienia odpowiednich warunków rozwoju tym uczniom, których poziom wiadomości i umiejętności oraz rozwój fizyczny i umysłowy odpowiadają wymaganiom stawianym dzieciom klas wyższych.

W resorcie oświaty rozpatruje się obecnie sprawę obniżenia o 1 rok wieku rozpoczęcia obowiązków szkolnych. Współczesne dzieci rozwijają się bowiem psychicznie i fizycznie o wiele szybciej niż przed laty. W większości krajów europejskich i pozaeuropejskich dzieci rozpoczynają naukę po ukończeniu 6 roku życia, a w Anglii nawet już od 5 roku życia. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła — zależeć ona będzie od pedagogów, psychologów, lekarzy, ekonomistów i administratorów szkolnych.

Sekretarz stanu z NRF zaproszony do Lipska

Ministerstwo Gospodarki NRF podało w środę do wiadomości, że dyrekcja Międzynarodowych Jesiennych Targów Lipskich zaprosiła sekretarza stanu w tym ministerstwie Klausa Dietera Arndta do przybycia na targi. (PAP)

Papież zaproszony do Japonii

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii opublikowało oświadczenie w którym informuje, że papież Paweł VI został oficjalnie zaproszony do tego kraju. W wypadku przyjęcia zaproszenia, papież przybędzie do Japonii w roku przyszłym i weźmie udział w obchodach związanych z 25 rocznicą zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę a także z wzięciem światową wystawę w Osace — Expo 1970. (PAP)

Miliard dolarów

Kredyty dla Francji

Jak informuje paryski „Le Monde”, Francja zaciągnie w międzynarodowym funduszu walutowym kredyty na sumę 1.000 milionów dolarów. Jest to jedno z posunięć w ramach programu po dewaluacji franka.

Dziennik informuje, że rozmowy w sprawie kredytów rozpoczęły się już 9 sierpnia — następnego dnia po zdewaluowaniu franka o 12,5 proc. (PAP)

W tym roku po raz pierwszy od 50 lat wprowadzony zostanie do 30 szkół nowy, eksperymentalny elementarz, opracowany przez Feliksa Przyłuskiego. W przyszłym roku eksperyment obejmie 100 szkół. Elementarz prof. Mariana Falskiego, z którego od 50 lat dzieci polskie uczyły się czytania i pisanie zostanie unowocześniony przez autora w przyszłym roku. (PAP)

Strzegą granic ZSRR



Żołnierze radzieckich wojsk ochrony pogranicza w rejonie Zalanaskolu w pobliżu Siemipalatynska (Kazachstan), którzy odparli niedawną prowokację chińską, przeprowadzają obecnie intensywne ćwiczenia taktyczne. Na zdjęciu szeregowcy L. Bulanow i S. Rahatow podczas ćwiczebnego patrolu.

CAF — Telefoto — PI

Rośnie liczebność armii USA

Szef komisji rekrutacyjnej do służby wojskowej w armii amerykańskiej, gen. Hershey, oświadczył, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy bieżącego roku finansowego, który rozpoczął się 1 lipca br., do armii powołanych zostanie znacznie więcej rekrutów niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

Podczas spotkania z dziennikarzami w Atlancie (Stan Georgii) zakomunikował on, że we wrześniu zamierza się powołać pod broń 29.000 młodych Amerykanów. We wrześniu ub. roku powołano 12.000 poborowych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że zwiększenie liczebności poborowych koliduje z niedawnym oświadczeniem ministra obrony USA, Lairda, który, usiłując uspokoić krytyków wydatków na cele wojskowe w Kongresie powiedział, iż w tym roku nastąpi zmniejszenie liczebności wojsk amerykańskich o 100 000 ludzi. (PAP)

Z Irlandii Północnej

Dokończenie ze str. 1

sadu najwyższego Leslie George Scarmam.

Z Belfastu donosi agencja Reutera, że brytyjski minister spraw wewnętrznych James Callaghan konferował w środę wieczorem z premierem Północnej Irlandii Jamesem Chichesterem — Clarkiem oraz z członkami gabinetu północnoirlandzkiego na temat ostatnich wydarzeń w Ulsterze.

Callaghan omówi z rządem w Belfastie plan, który przewiduje, że ludność północnoirlandzka będzie mogła oddawać broń, nawet jeśli posiada ją nielegalnie, bez ryzyka, że zostanie za to pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Chodzi więc o amnestię dla wszystkich tych, którzy posiadają broń pod warunkiem, że broń tę zdadzą w najbliższym czasie. (PAP)

Komentarz „Humanite“

Parodia wyborów w Portugalii

W Portugalii rozpoczęła się „kampania wyborcza”. Wybory powszechne wyznaczono na październik 1969 r. Odbędzie się one prawie w rok po dojściu do władzy Marcela Caetano.

Od chwili, gdy prezydent Caetano zaczął uchodzić za polityka, który ma największe szanse na objęcie schedy po dyktatorze, usiłuje on stworzyć dla „salazaryzmu bez Salazara” nową fasadę — pisze paryski dziennik, „Humanite”. Demagogiczny program „stopniowej liberalizacji” reżimu mógł początkowo wprowadzić niektórych ludzi w

błąd, ale nie wytrzymał próby czasu. We wszystkich podstawowych problemach polityki wewnętrznej i zagranicznej Caetano kontynuuje linię Salazara.

„Humanite” podkreśla dalej, że „do obecnej ordynacji wyborczej nie wprowadzono żadnych istotnych zmian. Nadal pozbawia ona prawa głosu 85 proc. dorosłej ludności kraju. Aby mieć prawo głosu należy posiadać dostatecznie wysokie dochody, mieć wyższe wykształcenie, co najważniejsze — nie uchodzić za przeciwnika faszyzmu. Oficjalnie wyznaczone komisje, które mają wyłączać prawo sporządzania i kontrolowania spisu wyborców jak również podliczenia głosów, skrupulatnie wykreślają nazwiska ludzi, którzy są przeciwnikami faszystowskiego reżimu lub też byli skazani ze względów politycznych.

W związku z tym wszystkim jak również z nieustającymi represjami i faszystowskimi ustawami, odbierającymi podstawowe swobody — pisze dalej „Humanite” — wybory w Portugalii niezmienne kończą się „zwycięstwem” kandydatów obecnego reżimu.

Mimo to udział w „kampanii wyborczej” nie oznacza „wspomagania demagogicznych manewrów faszystowskiej klikki, lecz jest ważną formą walki o zasadnicze żądania ruchu demokratycznego” — pisze wychodzący nielegalnie organ portugalskiej partii komunistycznej, dziennik „Avanti”. Komunisty, jak oświadczył sekretarz generalny tej partii Alvaro Cunhal, uważają, że „niewysunięcie własnych kandydatów i apeł o zbrojotowanie wyborów byłby równie błędny jak wysunięcie kandydatów, którzy by się zgodzili włożyć taki kaptan bezpieczeństwa, jaki dyktatura przeznaczyła dla nieszkodliwej opozycji odciętej od mas”. (PAP)

E. Dzierżewski ranny w wypadku samochodowym

Koło Szczawnicy w województwie krakowskim uległ wypadkowi znany aktor teatralny i filmowy — Edward Dzierżewski. Prowadzony przez niego samochód zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku ciężarówką „Star”. Dzierżewski oprócz ran czoła i skroni doznał złamania kości uda.

Jak informują lekarze szpitala w Nowym Targu, dokąd przewieziono aktora, stan jego zdrowia jest zadowalający. PAP

Czas zaprenumerować „Głos Wielkopolski“

Terminowa i regularna dostawa „Głosu Wielkopolskiego” najlepiej zapewnić sobie można przez prenumeratę. Obowiązujące do niedawna ograniczenia w przyjmowaniu prenumeraty „Głosu” zostały zniesione, dzięki czemu każdy może zaprenumerować nasz dziennik. Na IV kwartał br. cena prenumeraty wynosi 39 zł.

Nosi czytelników indywidualnych wpłaty przyjmują:

▲ Urzędy pocztowe i listonosze — do 15 września bież. roku, albo

▲ PUPIK „Ruch” na konto PKO Poznań nr 122-6-211831 — do 10 września br.

Od zakładów pracy i instytucji wpłaty przyjmują:

▲ Oddziały i delegatury „Ruchu” — do 10 września bież. roku.

W razie jakiegokolwiek trudności związanych z załatwieniem prenumeraty „Głosu” prosimy nas natychmiast powiadomić pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań ul. Grunwaldzka 19.

30 lat temu, 1 września 1939 r., hitlerowski pancer nik „Schleswig-Holstein” rozpoczął o świecie ostrzeliwanie polskiej plaćówki na Westerplatte. Były to pierwsze strzały jakie padły w II wojnie światowej. I, oczywiście, także pierwsze strzały kampanii wrześniowej. W cyklu artykułów pragniemy przedstawić czytelnikom w ogólnym zarysie — ekonomiczne, polityczne, społeczne i militarne — oraz wnioski, jakie naród polski wyciągnął z Września. Zaczynamy od spraw gospodarczych.

Ziemie polskie wyszły z I wojny światowej ciężko poszkodowane. 86 proc. tego, co weszło w skład państwa polskiego było terenem bezpośrednich działań wojennych. Na wielu obszarach toczyła się długotrwała i wyniszczająca wojna pozycyjna. Wiele urządzeń przemysłowych wywieźli zaborcy podczas wojny. Czy jest to usprawiedliwieniem dla osiągnięć rozwojowych jakie osiągnęliśmy w 20 lat po wojnie, w r. 1939? Czy jest takim usprawiedliwieniem światowy kryzys gospodarczy lat 1929—1933, który dotknął nasz kraj szczególnie silnie? Częściowo tak. Ale uznając to usprawiedliwienie za nie pozbawione podstaw, trzeba jednak stwierdzić, że polityka gospodarcza Polski międzywojennej nie zapewniała warunków szybkiego wzrostu gospodarczego, a tym samym nie dawała właściwych podstaw materialnych rozwoju sił obronnych kraju, przyczyniając się tym samym waleń do katastrofy wrześniowej. O skutecznosci tej polityki najlepiej mówią liczby charakteryzujące postęp gospodarczy w dwudziestolecu międzywojennym. Porównania dotyczące będą ostatniego roku pokoju czyli r. 1913 oraz ostatnich lat przed II wojną światową i — oczywiście — tych samych ziem.

MIARY ZAPÓZNIEŃIA GOSPODARCZEGO

A więc w 1913 r. na ziemiach tych wydobyte węgla kamiennego wynosiło 41 mln. ton, ropy naftowej — 1114 tys. ton, produkcja surowców żelaza wynosiła 1055 tys. ton, stali — 1677 tys. ton, cynku — 192 tys. ton, ołowiu — 45 tys. ton. W ostatnim pełnym roku dwudziestolecia (1938) wydobywaliśmy 38,1 mln. ton węgla i 507 tys. ton ropy naftowej, a produkowaliśmy 879 tys. ton surowców żelaza, 1441 tys. ton stali, 108 tys. ton cynku i 20 tys. ton ołowiu. Tak więc poziom produkcji podstawowych dziedzin przemysłu nie osiągnął poziomu sprzed I wojny światowej.

Obraz stopnia naszego zacofania gospodarczego może dać zużycie energii elektrycznej na mieszkańca, które było w Polsce 5-krotnie mniejsze niż w Wielkiej Brytanii i 6-krotnie niższe niż w Niemczech.

Szczególnie zaniedbana była produkcja maszyn i urządzeń fabrycznych, prawie nie istniał przemysł precyzyjny. Potrzebne nam maszyny musieliśmy prawie wyłącznie sprowadzać z zagranicy. W tych też warunkach mowy nie było o rozwinięciu nowoczesnej produkcji zbrojeniowej.

Niedobrze było z transportem. Kolejki jeszcze wyglądały jako tako, drogi natomiast usprawiedliwiali w pełni powódź i „polskich drogach” jako synonimie tego co najgorsze. Być może nie były one tak bardzo potrzebne skoro 1 stycznia 1939 r. w Polsce było zaledwie 42 tys. samochodów,

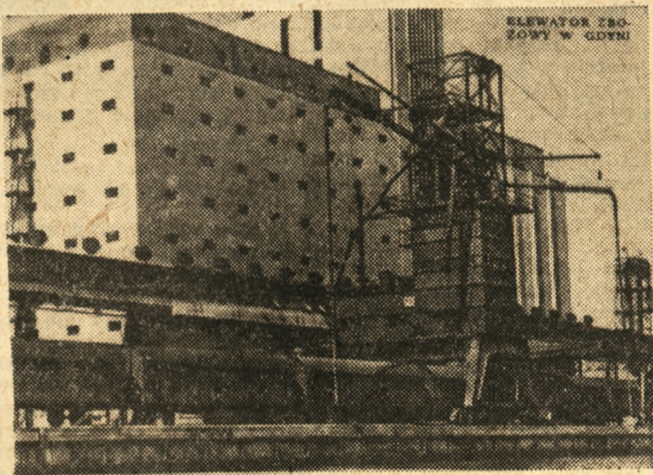
Supertwardy materiał

Narzędzia z elboru — nowego radzieckiego materiału syntetycznego są eksploatowane 50 razy dłużej od zwykłych materiałów ścierających. Mają one twardość diamentu, a przy tym są dwukrotnie bardziej wytrzymałe na temperatury. Instrumenty z elboru wytrzymują temperaturę do 1000 stopni C.

W chwili obecnej w ZSRR wytwarza się setki typów narzędzi z elboru. Dzięki nim zaczęto obrabiać detale z żaroodpornych twardej stali i ceramiki. Produkcja takich narzędzi szybko zwiększa się. Zastosowanie elboru po raz pierwszy w praktyce światowej pozwoliło na obrabianie stali stopowych przy dużych szybkościach — do 500 metrów na min. (PAP)

S Ł A B I

Wrzesień 1939: przyczyny i wnioski



Wysiłkiem całego narodu powstał w rekordowo szybkim czasie port w Gdyni. Na zdjęciu — elewator zbożowy w porcie gdynińskim. Fot. — CAF — Archiwum

w tym tylko 8,6 tys. ciężarowych. Był to zresztą i tak tabor w większości przestarzały i nasze siły zbrojne mogły w razie wojny liczyć jedynie na jakieś 1000 cywilnych samochodów ciężarowych. Niemcy tym czasem już w 1937 r. produkowały rocznie 327 tys. samochodów różnych typów.

Słabo rozwinięty był przemysł lotniczy, nie był on w stanie zorganizować produkcji seryjnej samolotów, choć dorobiliśmy się m. in. własnej udanej konstrukcji bombowca typu „Łoś”. Przemysł stoczniowy był w powijkach.

ROLA MONOPOLI

Na stanie naszego przemysłu zaważyły w znacznej mierze zresztienia monopolistyczne i kapitał zagraniczny. Monopole zdołały opanować połowę całej produkcji przemysłowej kraju. Dysponując całymi gałęziami wytwarzania, monopole dążyły do osiągnięcia większych zysków raczej drogą podnoszenia cen, a nie wzrostu produkcji czy też jej doskonalenia, co było oczywiście trudniejsze.

Odbiło się to fatalnie na rozwoju gospodarczym i na zdolności obronnej gospodarki. Za monopolami zaś stał kapitał zagraniczny, który miał w swym ręku 40,1 proc. kapitału zakładowego wszystkich spółek akcyjnych. Zagraniczni kapitaliści — wśród których nie najmniejszą rolę odgrywali Niemcy — odprowadzali, rzecz jasna, osiągnięte zyski za granicę. Dodajmy, że cały przemysł ciężki skupiony był na Śląsku, tuż przy granicy z Niemcami i w razie konfliktu skazany był na zagładę, w żadnym zaś razie nie byłby zdolny skutecznie wspierać armii.

W nie najlepszym stanie znajdowało się także rolnictwo. Na jego sytuacji zaważyło szczególnie obszarnictwo, które skupiło w swych rękach jedną czwartą całego arealu ziemi uprawnej (w 20 tys. majątków). Obok tego 3 mln. gospodarstw do 5 ha skupiało jedynie 17,23 proc. ogółu ziemi uprawnej. 2,7 mln. chłopów w ogóle nie posiadało ziemi, a liczbę zbędnych rąk do pracy na wsi szacowano na 8,8 mln. osób. Nic więc dziwnego, że w dwudziestolecu międzywojennym 2,2 mln. ludzi — na ogół najbardziej energicznych i przedsiębiorczych — wyemigrowało z Polski na stałe za pracą. Produkcja tego rolnictwa wynosiła w zbożach w latach 1934—1938 11,4 kwintala z hektara, gdy w latach 1909—1913 zbierało po 11,2 kwintala z hektara. Postęp więc można powiedzieć — całkiem znikomy.

PROBY NAPRAWY

Czy to znaczy, że Polska nie miała świątyni ludzi, którzy zważali sobie sprawę z sytuacji, którzy widzieli drogi wyjścia z impasu? Takie stwierdzenie nie byłoby prawdziwe. Mieliśmy ludzi zdolnych, którzy wskazywali drogę i byli w stanie swe projekty zrealizować. Niektóre z nich zresztą doczekały się realizacji. Wspomnijmy ważne dokonanie, jakim było gospodarcze scalenie ziem polskich pochodzących z zaborów, wspomnijmy upowszechnienie oświaty (choć liczba analfabetów była do końca bardzo wysoka), wspomnijmy budowę portu i miasta Gdyni oraz kolei Śląsk — Gdynia, czy wreszcie początki budowy tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego. (34 powiaty w dzi-

sielszych województwach kieleckim, lubelskim i rzeszowskim). Ta ostatnia inwestycja (raczej cykl inwestycji) mogła bardzo korzystnie oddać się na gospodarce polskiej. Niestety, był to projekt spóźniony i zbyt wolno realizowany. Podjęty w 1936 r. mógł dać większe efekty dopiero w latach czterdziestych. Brak było kapitałów na większe inwestycje. Ale jednocześnie około 500 mln. zł zysków wyciągał z Polski rocznie kapitał zagraniczny.

Tak więc — podsumowując — produkcja przemysłu w przeliczeniu na mieszkańca była w latach 1937—1939 niższa o 17,8 proc. niż w roku 1913 wobec wzrostu liczby ludności na tym samym terytorium o 7,7 mln. osób. W 1938 r. ludność Polski stanowiła około 1,6 proc. ludności świata, a udział Polski w światowej produkcji podstawowych wyrobów przemysłowych wynosił około 1,3 proc. Znajdowaliśmy się więc poniżej średniego poziomu światowego.

Dla kontrastu przytoczmy dane dzisiejsze. W 1965 r. udział Polski w produkcji światowej podstawowych wyrobów przemysłowych szacowano na około 2 proc. Przy udziale ludności Polski w ogólnej liczbie ludności świata wynoszącym około 1 proc. oznacza to dwukrotnie większą produkcję przemysłową na mieszkańca niż przeciętny poziom światowy. Takie wyciągnięliśmy wnioski w dzie dzinie gospodarki z lekcji Września.

W efekcie tamtej polityki potencjał gospodarczy Polski w chwili wybuchu wojny pozostawał w rażącej sprzeczności z potrzebami wynikającymi z groźby agresji ze strony tak silnego przeciwnika. Rządy burżuazji i obszarnictwa pokazywały, że są niezdolne do skierowania gospodarki narodowej na tory szybkiego rozwoju. Polskie klasy posiadające zaś okazały się niezdolne do akumulacji dostatecznych środków na rozwój ekonomiczny kraju. O pożyczki zaś było trudno, były one zresztą drogie. Interesy obcego jak i rodzimego kapitału były dalekie od potrzeb przebudowy struktury ekonomicznej kraju, będącej warunkiem rozwoju gospodarczego.

Polska pozostała tedy krajem słabym ekonomicznie, a gospodarka polska nie była w stanie zapewnić armii nowoczesnego uzbrojenia i zdolności prowadzenia wojny.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Ludzkie sprawy i sprawy

znac, że nie zrezygnował ze skrupulatności kasjera. Skrupulatnie zapisywał każdą „pożyczkę” tysiącerek, w specjalnym zeszycie, z dokładnymi datami. Tak trwał przeszło dwa lata, a miliona jak nie było tak nie było. Któregoś dnia podsumował swoje „pożyczki” i zbladł: urosły bowiem do 80 tysięcy złotych. Odezwało się sumienie kasjera. Zwrócił się do ojca i brata. Ogarnęło ich przerażenie,

Uczciwy złodziej...

strach przed kompromitacją. Co powie opinia wsi i miasteczka? Retyl! Rozmiesiono wici po bliższych i dalszych krewnych. Trzeba kasjera i reputację familli ratować. Ten i ów sprzedał więc konia, krowę, niedojrzałe jeszcze wawro tuczniaki, a nawet stary traktor. Pieniądże wręczono kasjerowi. Wziął, włożył do kasy pancernej, zamknął ją, tak samo jak i lokal filii, a sam z zeszycem „pożyczkowym” w kieszeni wrócił do domu, wsiadł na rower i odwiadczył zdumionym rodzicom: — Jadę na Milicję!

Odradzano mu, używając wszelkich możliwych argumentów. Przecież wszystko teraz w porządku, o manku nikt nic nie wie i nigdy się nikt nie dowie. Strate ponieśliśmy wszyscy, cała rodzina. Filia nie doznała żadnego uszczerbku. Kasjer nie dał się jednak przekonać.

— Zrobiłem świństwo, muszę odpokutować. Jadę!

I pojechał. Po dwóch godzinach znalazł się w pokoju powiatowego komendanta MO w K. Wyznał czego dokonał, przedkładał jako dowód rzeczowy wspomniany wyżej zeszyc. Zdumiał się komendant, wielkie oczy zrobił prokurator. Takiego przypadku nie mieli jeszcze w swojej karierze. Ale prawo jest prawem. Dochodzenie, śledztwo, rozprawa, okoliczności łagodzące, wyrok, zawieszenie wykonania kary. Spotkałem owego kasjera wychodzącego z sali sądowej i zapytałem:

— I co pan postanowił? — Nie grać nigdy w żadne gry i loterie. Liczyć tylko na własną pracę.

Jedno mnie tylko w tej historii zastanawia: co robili inspektorzy centrali, odwiedzający filie cztery razy do roku dla kontroli? Pytanie wcale nie retoryczne.

KAJOT

Wszystkie fakty zawarte w treści felietonu są autentyczne.

Sprawa nie tylko Defreggera (2)

Źle się dzieje w państwie bońskim

Już po ujawnieniu sprawców zbrodni w Filetto przez „Spiegel” znaleziono dwóch niemieckich świadków wydarzenia. Porucznik Ehler, wyraźnie pragnący chronić Defreggera, przez pewien czas nie „nie pamiętający”, wreszcie powiedział, że kapitan chciał się wymigać od wykonania rozkazu, jednak gdy wrócił z dowództwa, oznajmił, że musi wykonać rozkaz. Potem opuścił wieś. „Zostawił mnie w tej skomplikowanej sytuacji — relacjonował porucznik. — To jest jedyny zarzut, jaki mu stawiam. Mogł mi tego ciężaru zoszczędzić”.

(Jeden z czytelników monachijskiej „Sueddeutsche Zeitung”, dr Herman C. Urban tak skomentował tę sprawę: „To, że delegował same czynności katowskie na podległego mu porucznika świadczy najlepiej o jego skrupulatności lub ewentualnych wątpliwościach, jak również o pełnej odpowiedzialności za katowskie rozkaz.”

Nadzwyczaj ciekawe są uwagi drugiego niemieckiego świadka. Jest nim Bruno Michaelis, który twierdzi, że Defregger wzburzony faktem zabicia niemieckiego żołnierza dążył do egzekucji i że koledzy czynili mu wyrzuty z powodu doprowadzenia do niej na dwa tygodnie przed poddaniem się jego jednostki Amerykanom. „Ludzie byli catkowicie wykończeni nerwowo — mówi Michaelis. Nie powiedzieliby oni również nic, gdyby Defregger rozkazał: „niech się ci ludzie wynoszą”, ponieważ w czasie odwrotu wojskowego i w sytuacji rozprzeżenia Defregger mógł, nie narażając się na niebezpieczeństwo, odmówić wykonania rozkazu i po prostu przepędzić ludzi w górę”.

Kwestionuje więc w ten sposób twierdzenia Defreggera, że nie miał innego wyjścia. Czy Michaelis ma rację, iż kapitan uwalniając Włochów nie narażałby się na niebezpieczeństwo? Tego już się nigdy nie dowiemy. Ale nawet założywszy, że niebezpieczeństwo to istniało — czy strach przed nim usprawiedliwiał Defreggera?

Odpowiedź fragmentem artykułu zamieszczonego w katolickim „Tygodniku Powszechnym”:

„Gdyby odmówił wykonania rozkazu, prawdopodobnie zginałby, ale jako bohater dobrej sprawy. Jeśliby odmówił, ocalał, zyskałby na pewno jedną z podstawowych kwalifikacji moralnych, by zostać w przyszłości biskupem (...) Nie-



Artemesia Meco (z prawej) i Ernestine Marocci (z lewej) pokazują obraz, namalowany z pamięci przez jednego z mieszkańców Filetto, przedstawiający egzekucję zakładników. Ojciec Meco i 5 krewnych Marocci byli wśród zastrzelonych mieszkańców wioski. Fot. — CAF — ADN

stety, kapitan Defregger nie odmówił wykonania rozkazu, który był rozkazem w najwyższym stopniu nieetycznym, a tym samym obiektywnie ponosi współodpowiedzialność za śmierć 17 niewinnych ludzi”.

Są jednak — zwłaszcza w Niemieckiej Republice Federalnej — tacy, którzy bronią Defreggera. Byłoby oczywiście daleko idącym uproszczeniem twierdzenie, że cieszy się on tam sympatią całego społeczeństwa. Przeciwnie, wielu jest w NRF, również wśród katolików, ludzi z oburzeniem odnoszących się do wyczynów „kapitana z Filetto”. Ale głośniejsze i bardziej wpływowe są środowiska, które występują w jego obronie — bądź dlatego, że jest on biskupem, bądź też kierując się innymi, politycznymi względami.

Wyczuł Defregger, gdzie może znaleźć swych stronników i do nich się odwołał 4 sierpnia, występując w zachodniopolskiej telewizji. Tam właśnie stwierdził, że czuje się niewinny. Tam też powiedział, że uderzono w byłego kapłana Wehrmachtu, bo chciano skompromitować niemieckich żołnierzy z tamtych czasów, niemieckich żołnierzy dnia dzisiejszego i wszystkich Niemców, którzy aprobują instytucje militarne. Umocniwszy w ten sposób pozycję wśród zwolenników militarysty, postanowił jeszcze bardziej poszerzyć grono obrońców stwierdzając, że uderzając w sufragana chciało się trafić w Kościół i arcybiskupa Monachium — kardynała Döpfnera.

Obrońcy Defreggera prowadzą wraz z nim w sposób zdecydowany atak przeciwko tym, którzy oburzają się na zbrodnię w Filetto, którzy nie mogą pogodzić się z faktem, że współuczestnik tej zbrodni został biskupem. Zmuszono niektórych do milczenia lub zrezygnowania ze stanowiska i funkcji. Do dymisji musieli się podać w wyniku kroków kurii monachijskiej tacy ludzie, jak prezes jednej z organizacji katolickich w Bawarii — Ludwig Lieberle, działacz młodzieży katolickiej — Peter Schwarzfischer, kapelan katolickiego harcerstwa — ksiądz Paul Ullrich. Natomiast — jak dotychczas nie udzielono dymisji Defreggerowi. Czyż nie są podstawowe te drogi monachijskiej sprawiedliwości?

W histerii tej udział swój mają również koła militarystyczne. W miesięczniku związku byłych żołnierzy Wehrmachtu, którzy powrócili do NRF z niewoli — zamieszczono znamieny artykuł. Autor jego pisze, że jeśli Włosi myślą zażądać ekstradycji partyzantów. Tak więc raz jeszcze z pruską butą mówi się o tym, że winni są nie agresorzy dokonujący zbrodni na cudzym terytorium, lecz ci, którzy się bronią.

Sprawa Defreggera przestała więc być już tylko sprawą biskupa — sufragana monachijskiego. Stała się ona problemem atmosfery wytwarzanej na szczytach bońskiej hierarchii społecznej, sprawą kardynała Döpfnera, episkopatu zachodniopolskiego, stała się jeszcze jednym sygnałem, świadczącym o tym, że w NRF w przededniu trzydziestego rocznicy wybuchu II wojny światowej daleko jeszcze do właściwego rozrachunku z przeszłością. A przecież gdy mówimy o przeszłości, myślimy również o przyszłości.

LESŁAW MARIUSZ

Studenci na obozach naukowych W tyglu konińskich przemian

W okresie tegorocznych wakacji kilkuset studentów uczelni poznających wyjechało na obozy naukowe do Zagłębia Konińskiego. Tematyka badawcza podejmowana przez koła naukowe jest atrakcyjna nie tylko z punktu widzenia teorii, ma również w dużym stopniu znaczenie praktyczne. Do ciekawych tematów należy zaliczyć m. in.: badanie opadów i składu pyłów opadających na teren okolicy Huty Aluminium w Malinowie, badania wód powierzchniowych na obszarze najbliższych terenów tej huty, ocenę miąższości i przyrostu miąższości drzewostanów sosnowych uszkodzonych przez dymy przemysłowe.

Ważne społecznie badania podjęło Koło Naukowe Penitencjarne na temat przestępczości młodzieży Konina pod kątem wpływu industrializacji na wzrost przestępczości. Także istotnym problemem zajmują się studenci z Koła Naukowego Psychologów. Prowadzą oni badania nad uzdolnioną młodzieżą robotniczą i chłopską powiatu konińskiego. Celem tych badań jest poznanie liczby uczniów najzdolniejszych — ewentualnych kandydatów po ukończeniu klasy ósmej do dalszej nauki, ustalenie ich warunków nauki i szans startu.

Poznanie regionu

Ten nałot młodych badaczy jest bardzo życzliwie traktowany przez gospodarzy powiatu i kierownictwa zakładów pracy. Zapewniono im doskonałe warunki zakwaterowania i wyżywienia oraz komunikacji po powiecie. Studenci są w kontakcie z Konińskim Towarzystwem Regionalnym, które umożliwia im poznanie regionu przez organizowanie ciekawych pod względem krajoznawczym i naukowym wycieczek.

Odwiedzili kilka grup młodych entuzjastów wiedzy. Opiekunami obozów są pracownicy naukowcy i asystenci z poszczególnych specjalności, a rzeczowy stosunek studentów do badań gwarantuje również, iż obozy spełnią swoje zadanie.

Studenci Koła Naukowego Inżynierii Sanitarnej badali stopień redukcji zanieczyszczeń ścieków Konina. Wniosek podstawowy brzmi jednoznacznie: w Koninie jest bez względnie potrzebna stacja uzdatniania wody. I chociaż władze lokalne wiedzą o tym także, to jednak nigdy nadto argumentów na ten temat. Studenci zapoznali się również w trakcie badań z warunkami zaopatrzenia w wodę i kanalizacji w starym Koninie.

Kontynuować badania

Grupa towaroznawców z V roku WSE badała w nawiąza-

niu do powyższego tematu, zawartość fluoru w wodach wodociągowych i studziennych. Badania prowadzono w rejonie Huty Aluminium w promieniu 3 kilometrów. Okazało się, że na terenie przebadanym fluor w wodach studziennych występuje w ilości poniżej normy. Oznacza to, że jego zawartość nie jest szkodliwa dla ludzi i zwierząt. Należy jednak przy tej okazji odnotować uwagę, że badania prowadzone w porze bezdeszczowej, w okresie słonecznej pogody i niezwykle suszy glebowej.

Wiadomo skądinąd, że przenikanie pyłów z Huty Aluminium do atmosfery jest największe w porze deszczowej i dżdżystej. Pyły z powietrza są z kolei splukiwane przez deszcz i poprzez wody powierzchniowe w okresie dużych opadów mogą kontaktować z wodami studziennymi. Sytuacja taka może powstać w przypadkach studni niezbyt głębokich. Toteż badania te powinny być powtórzone w innych warunkach klimatycznych i różnych porach roku.

Na uwagę zasługują również wstępne spostrzeżenia studentów inżynierii budowlanej. Badali oni w ramach specjalizacji organizacji i technologii robót budowlanych, zapotrzebowanie na usługi budowlane oraz rozmiary inwestycji budowlanych w opiniach rolników. Przeprowadzono na ten temat ponad sto rozmów w Ignacowie w gromadzie Slesin, Splawiu w gromadzie Golina, we Wturku w gromadzie Wilczyn i Rychnowie. I chociaż nie odkryli przy słowności Ameryki, stwierdzając, że chłopcy potrzebują betonu, cementu, drewna budowlanego itd., to wiele ich wypowiedzi świadczy o niewątpliwej korzyści pobytu w terenie.

Niektórzy z nich spotkali się po raz pierwszy z problematyką budowlaną wsi od strony praktycznej. Widzieli — jak twierdzą — najskrajniejsze przykłady. A więc budownictwo „średniowieczne” i nowoczesne wille; że tak w głąb wieś konińska — tego nie przypuszczali. Kilku z moich rozmówców, to stypendyści budownictwa rolniczego i dla nich — jak przyznawali zgodnie — jest to cenna konfrontacja teorii z praktyką.

Najogólniejszy i chyba najważniejszy wniosek z tych spotkań sprowadza się do dwóch stwierdzeń. Obozy są doskonałym uzupełnieniem programu nauczania, który często nie nadąża za tempem przemian i potrzebami praktyki. A dostrzeganie tego faktu przez realizatorów programu i organizowanie obozów naukowych jest właśnie modernizacją nauczania.

MIECZYSLAW POCHWICKI

Festiwal dramaturgii polskiej w ZSRR

W Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Charkowie oraz na Litwie i Łotwie, czynione są przygotowania do tegorocznego festiwalu dramaturgii polskiej, którego punktem kulminacyjnym będzie „Tydzień sztuki polskiej” organizowany od 25 listopada do 1 grudnia br. Festiwal przebiegać będzie w szerszym niż dotychczas rozmiarach w związku z 25-leciem PRL.

Obecnie czołowe zespoły Moskwy pracują nad sztukami polskich autorów. Tak np. w Moskiewskim Artystycznym Teatrze Akademickim polski reżyser M. Okopiński i scenograf A. Tołsta przygotowują sztukę — „Pierwszy dzień wolności” L. Kruczkowskiego. Ciekawe plany mają zespoły leningradzkie. Twórcą przyjaźni ze znanym polskim reżyserem E. Axerem kontynuuje Leningradzki Teatr Dramatyczny im. Gorkiego. Tutaj E. Axer realizował niedawno „Kariere Artura UI” B. Brechta. Jego nową pracą są „Dwa teatry” J. Szaniawskiego. Akademicki Teatr im. Puszkina wystawia „Godzinę szczytu” według powieści J. Sławińskiego.

Nad sztukami polskich autorów pracują teatry republik bałtyckich. Łotewski Akademicki Teatr Dramatyczny przygotowuje sztukę Jarosława Iwaszkiewicza „Łato w Nohant”. Festiwalu dramaturgii polskiej w ZSRR mają już owocne tradycje. Po pierwszej takiej imprezie w 1965 roku w repertuarze teatrów dotychczas zachowały się utwory: „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej w kijowskim Teatrze im. Lesi Ukrainki oraz „Zemsta” Aleksandra Fredry wystawiona w drugim teatrze stolicy Ukrainy im. Iwana Franko. Premierą tej sztuki zakończony został przeszło roczny festiwal dramaturgii polskiej. (h)

Przed rokiem szkolnym

SZANSA DLA MATEMATYKI

Zaczęło się to w 1966 roku we Wrocławiu, w Liceum im. Adama Mickiewicza. Stworzono tam wówczas pierwszą, eksperymentalną klasę dla uczniów o szczególnych uzdolnieniach matematycznych. A że Wrocław jest kolebką naszej elektroniki i maszyn cyfrowych — młodych matematyków zaczęło m. in. uczyć programowania kodów dla tych maszyn. Cechą wrocławskiego eksperymentu było jeszcze i to, że na dodatkowe „specjalistyczne” zajęcia szkolne przeznaczono większą ilość godzin kosztem wykładów z polskiego, historii i zajęć praktycznych.

Jeśli chodzi o wyniki nauczania, eksperyment powiódł się całkowicie, i mimo zmienionego programu absolwenci klasy matematycznej z powodzeniem zdali egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Następnie nie mieli trudności podczas studiów — mimo, jak się obawiano, jednostronnego przygotowania.

Skąd ta moda na hipnozę?

Lek, owszem — ale nie wszechlek

Prawie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ukazują się ostatnio w prasie entuzjastyczne artykuły o hipnozie, o cudownych w leczeniu nią wynikach, o osobach zajmujących się praktyką hipnoterapeutyczną. Ze szpalt gazet i czasopism, obok w sensacyjny sposób podawanych informacji, przebiega troska o szczupłość kadr lekarskich zajmujących się tak skuteczną, a zapożyczoną metodą, i zbyt małą zainteresowanie odpowiednich czynników.

Wypadkowa wielu przyczyn

Na nagłą falę zainteresowania i entuzjazmu w stosunku do zjawiska nienowego przecięć, a którego rzeczywisty zasięg i znaczenie od szeregu lat nie uległy zasadniczym zmianom, jest prawdopodobnie wypadkowa wielu przyczyn. Składać się na nią mogą zainteresowania, umiejętności i różnorodność potrzeby osób zajmujących się praktyką hipnologiczną, oraz powstanie odpowiednich warunków do ich realizowania. Niemalą wśród nich rolę odgrywa sprzyjająca, wytworzona przez prasę atmosfera. Trafiają do czytelnika optymistyczne wiadomości, których rzetelność i wiarygodność nie zawsze są dostatecznie sprawdzone, znajdując szczególnie podatny grunt u osób chorych, potrzebujących pomocy. Rodzi się u nich nadzieja pozbycia się przykrych objawów schorzenia lub uporczywego nałogu. Do przychodni i ośrodków lekarskich zaczyna ją napływać pacjenci, którzy uwierzyli w hipnozę i mają niezbite przekonanie, że wyzdrowieją jedynie przy jej po-

mocy. Z niechęcią i sceptycyzmem odnoszą się do innych, z znanych w konkretnym przypadku za najbardziej celowe, metod leczenia. Taka postawa hamuje ogromnie proces zdrowienia.

Zaczyna się od „magii”

Łatwość z jaką ludzie ulegają fascynacji zjawiskiem hipnozy nie dziwi zbytnio po uświadomieniu sobie okoliczności pierwszego z nią kontaktu. Są to często różnego rodzaju widowiska, na których sztuki, magicy, umiety nie eksponują momenty rzekomego działania sił nadprzyrodzonych, magiczności, cudów. Hipnoza dotąd nie może się pozbawić tego balastu, balansując ustawicznie na pograniczu fikcji i faktu.

Po raz pierwszy została systematycznie opisana w końcu XVIII wieku przez austriackiego lekarza A. Messmera, który istotę jej widział w leczeniu działaniem fluidu tzw. „magnetyzmu zwierzęcego” nie równo wśród ludzi rozmieszczonego. Od tego czasu datują się kolejne rozkwity i zmierzchy hipnozy, która pojawia się i znika z arsenału środków leczniczych na podobieństwo mody — w okresach prosperity przeceniana, potem deprecjonowana jako szarlataneria. Jednak modę na hipnozę wyznaczały dość konkretne fakty i potrzeby. Np. ulegała zapomnieniu i dewaluacji po wynalezieniu bardziej uniwersalnych, niż hipnoza, chemicznych środków znieczulających i po pojawieniu się konkurencyjnej, psychoanalizy, której metody leczenia niektórych zaburzeń psychicznych. Pojawiała się znowu w związku z pilną potrzebą krótszych form terapii w czasie trwania i po skończeniu drugiej wojny światowej. W latach pięćdziesiątych naszego wieku hipnoza została oficjalnie zrehabilitowana przez towarzystwa lekarskie wielu krajów.

...ale nie tylko wyobraźnia

Zjawisko hipnozy niebicie istnieje i nie zachodzi obawa, że, jak w przypadku hipnote-

rapeutycznej działalności Messmera, jej pozytywne efekty lecznicze zostaną przypisane działaniu „wyobraźni jedynie” (tak brzmiał wydykt Akademii Francuskiej z 1784 r.) Niemniej trudno byłoby podać jakąś jednoznaczną definicję hipnozy, ponieważ hierarchia znaczenia występujących w niej zjawisk nie jest jeszcze zbadana. A zachodzą one na wielu poziomach: fizjologicznym, psychologicznym, zmysłowym itp. Opisowo można by określić hipnozę jako stan psychiczny i fizjologicznego odprężenia, charakteryzujący się rozluźnieniem mięśni, zmienionym stanem czynności narządów wewnętrznych oraz zmianą na poziomie świadomości w postaci zawężenia jej pola. Zawężenie to pozostaje w związku z zaabsorbowaniem jedną tylko czynnością, poleconą przez hipnotyzera (nie występują wówczas czynności dowolne). Stan hipnotyczny powstaje pod wpływem działania bodźców jednostajnych, monottonnych, otrzymywanych od osoby, z którą hipnotyzowanego łączy określone oczekiwania.

Tylko lekarze o wysokiej etyce

W związku z obserwowanym ostatnio ożywieniem hipnoterapii, w czerwcu br. odbyło się u nas posiedzenie Naukowej Sekcji Psychoterapii poświęcone hipnozie. Dążono do ujednoczenia sprzecznych często stanowisk odnośnie teorii i praktyki hipnologicznej, chciało ustalić w jakich chorobach i w jakim zakresie hipnoza jest najbardziej skuteczna, a kiedy jest szkodliwa. Podkreślano w sposób stanowczy, że jest ona tylko jedną z wielu pomocniczych technik leczniczych i działa skutecznie jedynie w zespołach różnych metod terapeutycznych. Dlatego przed podjęciem decyzji o jej zastosowaniu, należy przeprowadzić dokładne badania lekarskie, ustalić diagnozę. Stosowanie hipnozy jako metody leczenia powinno być ograniczone do osób posiadających dyplom lekarski i leżących w wysokim poziomie etycznym.

TERESA KUSTRON

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

LUDNOŚĆ KULI ZIEMSKIEJ

Zainteresowany. — Ile ludzi żyje na kuli ziemskiej, na jakich kontynentach najwięcej? Gdzie jest największy przyrost naturalny?

RED. Obecnie na kuli ziemskiej żyje ponad 3 miliardy 420 milionów ludzi. 75 proc. mieszka w Azji, Afryce i Ameryce Południowej. Największy przyrost naturalny jest w Ameryce Południowej (2,9 proc. rocznie), dalej — w Azji (2,5 proc.). W Europie przyrost ten wykazuje 0,9 proc. (1978)

JAK TĘPIC KORNKI

Czesław O. Kępno — Do mebli dostał się robak, który je niszczy. Jakże istnieją środki by go zwalczać?

RED. — Szkodniki, o których Pan wspomina to korniki (kolatki). Atakują one najczęściej stare meble, toczone w nich kanalki. Aby się ich pozbyć, należy do otworków porobionych przez nie wstrzykiwać płynny azotek lub naftę zmieszana z olejem terpentyną. Najlepiej użyć do tego celu starej strzykawki lekarskiej. Po wstrzyknięciu środka owadobójczego otwory należy zasklepić stearyną.

MARCHEW — SKARBNIKA WITAMIN

Helena z ul. Dzierżyńskiego — Czy marchew ma rzeczywiście tak dużo witamin, jak się o tym stale mówi?

RED. — Marchew to prawdziwy witaminowy skarbiec. Jest ona najcenniejszym warzywem; zawiera witaminy B₁, C, PP i K. Oprócz wyżej wymienionych posiada dużo karotenu, przetwarzanego w organizmie ludzkim w witaminę A. Marchew ma duże zawartości soli wapnia, fosforu, żelaza, miedzi i jodu. (1901)

ZESPOŁY PIEŚNI I TAŃCA

Urszula — Ukończyłam 8 klasę. Chciałabym wstąpić do ludowego

zespołu pieśni i tańca. Czy są jakieś szkoły, w których można by się uczyć w tym kierunku?

RED. — Tego typu szkół nie ma. Potrzebne umiejętności zdobywa się bezpośrednio w zespołach pieśni i tańca. Takie zespoły prowadzą przeważnie związki zawodowe, różne organizacje społeczne i domy kultury. Kandydatów przyjmuje się przez eliminacje; muszą się wykazać dobrym słuchem, poczuciem rytmu, muzykalnością, zdolnościami tanecznymi i dobrym zdrowiem. Zaczynamy jednak, że zespoły te najczęściej przyjmują młodzież uczącą się lub po maturze. (1927)

ZAOCZNE TECHNIKUM OGRODNICZE

Maria K. — Przenoszę się wraz z rodziną do powiatu żnińskiego na gospodarstwo. Chciałabym je nastawić na produkcję ogrodniczą. Czy w pobliżu są jakieś zaoczne techniki? Jakże są warunki przyjęcia?

RED. — Dla absolwentów szkół podstawowych istnieją 5-letnie techniki korespondencyjne i to: najbliższe w Pruszkach Gdańskim, ul. Wojska Polskiego, 3 oraz 2-letnie dla absolwentów Szkół Przemysłowo-Rolniczych w Lesznie Wlkp. lub Sochaczewie-Czerwonaku. W obu tych szkołach obowiązuje egzamin z języka polskiego i matematyki. (1871)

„IXI” — BEZ PIANY

Gospodyni z Gostynia — Kupiłam do prania w pralce płyn „IXI”. Po wlaniu go do wody stwierdziłam, że rozczyń zupełnie się nie pieni.

RED.: Nadmiar piany utrudnia pranie w pralce, dlatego też pasta jak i płyn „IXI” preparowane są tak, by tej piany było jak najmniej. Nie jest to więc wada a raczej zaleta preparatu. Środki te również nadają się do prania ręcznego; mają bowiem wszelkie ingredients jak pozostałe proszki czy płatki mydlane. (1799)

Kartki z podróży (3)

Wspaniały tort i Wołgograd

Dzisiaj rano, w Baku, płyną z radia polskie tony, polskie słowa; dzisiaj my, w dalekim Azerbejdżanie, wyobrażamy sobie, jak to tam w Lublinie, czy Katowicach, Szczecinie czy Rzeszowie, wszędzie — czci się i fetuje jubileuszowe Święto Lipcowe. Nasi „narcizarze”, gospodarze i gościnni opiekunowie odwiedzili nas w hotelu, a przedstawiciel bakijskiego komitetu kultury fizycznej wręczył nam tort o średnicy, bez przesady, koła młyńskiego.

Inżynier Hubert Kostka, kapitan drużyny i jej świetny bramkarz podzielił apetycznego kolosa na 25 kawałków, jak przystało na tak piękną rocznicę. Wieczorem raz jeszcze spotkamy się z bakijskimi przyjaciółmi przy wspólnym, bankietowym stole. Jutro, 23 lipca, leciemy do Wołgogradu. Nastrój wśród bankietujących stał się zwolna poważniejszy, uroczystszy.

O 18-tej startujemy, o 19.55 lądujemy w Wołgogradzie. Jedziemy do hotelu „Wołgograd” przez miasto, które zostało zniszczone w 98 procentach. Wierzyć się nie chce, gdy się patrzy na to miasto, które nowoczesnością wywiera kolosalne wprost wrażenie. Zatrzymujemy się w hotelu na Centralnym Placu na wprost odbudowanego słynnego Domu Towarowego. Słynnego z tego, że w czasie paruset dni stalingradzkiej epopei „urzędował” tu ze

swoim sztabem w piwnicach hitlerowski feldmarszałek von Paulus. Nie z pola, ale z piwnicy poszedł do niewoli. Sic transit...

750 tysięczne miasto rozplanowali urbanisci z wielkim rozmachem; wprawdzie monstrualne przestrzenie gruzów — można by rzec — przyszły budowniczym w sukur. W mieście ciągnący się wzdłuż Wołgi na 70 km długości rozprzestrzeniły się ulice o 60 metrach szerokości. Dwie jezdnie rozdziela deptak, pełno na nim ławek, zieleni, kwiatów.

Na ukształtowanie miasta, jego urok i charakter — duży, jeśli nie największy wpływ ma Wołga. W samym Wołgogradzie mierzy sobie rzeka 2 km szerokości, ale już za miastem toczy swoje wody korytem 7—8 kilometrów szerokości! I tak już masą wód wpada do Morza Kaspijskiego. Brzegów jej w obrębie miasta nie spinają klamry mostów; na przeciwnych brzeg — gdzie na lasze rzeki uroczą plaża i „Reki”, miejsce weekendów i rozrywek w Parku Kultury — doważa wołgogradzian „planowe w rozkładzie jazdy” promy!

Przewodzą nam cicerone w osobie emerytowanego podpułkownika, Wasilewski; wyzwał w 1945 nasze ziemie nad Odrą. Jedziemy o Prosektę Lenina długości 18 km pod dom, na którym artystyczna płaskorzeźba przedstawia bohatera Związku Radzieckiego, odznaczanego najwyższymi orderami, sierżanta Pawłowa. Tyle już o nim niano, lecz przypomnijmy, że w tym domu 93 dni bez zmiany bronili ze swoją drużyną dostępu do Wołgi. Żyje Pawłow i co roku staje tu do uroczystego apelu.

Na jutro dużo wrażeń obiecuje nam ppłk. Wasilewski. Wierzymy, że tak będzie.

MARIAN MIKOŁAJEWSKI
Opr. TADEUSZ H. NOWAK

Piłka nożna

Tylko remis w meczu Olimpia — Motor

Kilka tysięcy kibiców piłki nożnej, którzy przybyli na stadion w Gołecinie, aby oglądać spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańską Olimpią, a Motorem Lublin, opuściło trybuny z mocno zadowolonymi minami.

Ich pupile — piłkarze Olimpii po nieciekawym i stojącym na słabym poziomie meczu, zremisowali z drużyną lubelską 1:1. Wszyscy byli zadowoleni, gdyż na ogół przypuszczano, że Olimpia, po dobrym stosunkowo występie w Tarnowie, zdobędzie wczoraj dwa punkty. Niestety, przypała im w udziale tylko jeden.

Pierwsza bramka meczu padła

Polska — Norwegia 6:1

Na stadionie ŁKS w Łodzi odbyło się międzynarodowe, towarzyskie spotkanie piłkarskie Polska — Norwegia. Zwyciężyli Polacy 6:1 (5:1).

Spotkanie pomyślne jako jeden z ostatnich sprawdzianów naszej reprezentacji przed czekającymi ją trudnymi meczami eliminacyjnymi do mistrzostw świata z Holandią i Bułgarią. Jak się jednak okazało, Norwegowie byli zbyt słabym partnerem dla polskich piłkarzy, i chyba nasi selekcjonerzy odnieśli niewielkie korzyści ze środowego meczu. Norwegowie ustępowali Polakom pod każdym względem, to zdecydowało o przewadze polskiego zespołu, którą posiadał niemal przez cały czas spotkania. Wysokie zwycięstwo niewątpliwie cieszy ale odniesienie zostało nad słabym przeciwnikiem i nie można z niego wyłęgnać zbyt optymistycznych wniosków. Tym bardziej, że zespół polski nieczym nie zaimponował.

Spotkanie było interesujące tylko w pierwszej połowie. W drugiej części z boiska wiało nudą. Polacy, mając zapewnione zwycięstwo, zwolnili tempo, podczas gdy Norwegowie grali z większą ambicją i poświęceniem.

Po meczu mówili:

Sędzia spotkania F. Wohrer (Austria): mecz ten podobał mi się bardzo zwłaszcza jego pierwsza połowa. W drugiej było już gorzej. Polska drużyna grała słabiej i nie potrafiła wykorzystać wielu dogodnych sytuacji.

Trener R. Konciewicz: „szybkie akcje pierwszej części spotkania i gra polskiego zespołu prowadzone z dużym rozmachem mogły się podobać. Był to egzamin przed czekającymi nas spotkaniami, dużo trudniejszymi. Eksperyment z Blautem w roli stopera chyba nie wypadł najgorzej. Wydaje się, że w przyszłych meczach w ataku próbować będą trójki Marks, Lubanski, Jarosik. Widać że zespół jest jeszcze niedokreślony i ma dużo braków.

Trener norweski W. Kment: „drużyna polska — co tu dużo ukrywać, była od mego zespołu o klasę lepsza i wygrała zasłużenie. Zławsza podobali mi się Polacy w pierwszej części meczu. Nie wiem dlaczego w drugiej części spotkania, gospodarze zwolnili tempo i grali nie z tą ambicją co na początku. (o-za)

Wiosłarze trenują na Jeziorze Bnińskim

Na licznych zgromadzeniach przechodzą ostatni przedstartkiowy szlif sportowcy, którzy reprezentować nas będą w I Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.

Pisaliśmy już o niektórych dyscyplinach i szansach naszych reprezentantów w finałach spartakiady. Dzisiaj kilka słów o wiosłarzach. Pojedynki w wioslarstwie, podobnie jak we wszystkich pozostałych dyscyplinach wodnych (kajakarstwo, żeglarsstwo, pływanie) toczy się będą w Poznaniu, od 1 do 4 września. Ostatnie dni przed startem spędzi nasza wiosłarska młodzież na grupie w Blaziejewku trenując pod okiem doświadczonych trenerów. Kierownikiem obozu jest Jerzy Cabanski, a kadre trenerska stanowią: Zdzisław Okupniak i Ryszard Kromolicki z Poznania oraz kalscy trenerzy Janczewski i Janowski. Na obozie przebywa 43 chłopców i 25 dziewcząt. Cała grupa objęta jest planem długofalowego szkolenia, którego jednym z etapów jest start w Spartakiadzie. Zdaniem trenerów zgodnie współpracujących nad jak najlepszym przygotowaniem naszych reprezentantów, zaistniała potrzeba łączenia niektórych osad. Zajęcia treningowe i sprawdziany pozwoli-

Bezbramkowy rewanż

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegrała drugie spotkanie z reprezentacją ZSRR. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

II liga piłkarska

Stal — Urania	2:0 (0:0)
Garbarnia — ŁKS	2:0 (1:0)
Zawisza — MZKS	1:1 (1:1)
Arkonia — Górnik	3:0 (2:0)
Unia (Rac.) — Śląsk	2:1 (0:1)
ROW — Unia (Tar.)	2:1 (2:0)

TABELA	
1. ROW	5 9 10:2
2. Stal (Miel.)	5 8 9:2
3. Garbarnia (Kr.)	5 7 6:3
4. ŁKS	5 7 5:4
5. Zawisza (Bydg.)	5 6 7:4
6. Motor (Lubl.)	5 5 5:5
7. Olimpia	5 5 6:3
8. Unia (Tar.)	5 5 4:4
9. Unia (Rac.)	5 5 6:10
10. Arkonia	5 4 5:4
11. Śląsk (Wr.)	5 4 4:6
12. Górnik (Wałb.)	5 3 5:9
13. Hutnik	4 3 2:6
14. MZKS (Gdynia)	5 3 4:7
15. Urania	5 2 6:8
16. Włókniarz	4 2 1:4

SŁABE „NADZIEJE”

W Moskwie rozegrano międzynarodowe zawody gimnastyczne „nadziei olimpijskich”. W zawodach tych startowali również młodsi reprezentanci Polski. Niestety, nasi zawodnicy wypadli bardzo słabo, zajmując w klasyfikacji drużynowej ostatnie miejsce. Wygrała reprezentacja Związku Radzieckiego, uzyskując 279,60. Koreańczy ci mieli 279,25.

PYTEL DWUNASTY W DEBECZYNIE

W Debreczynie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy, w którym zwyciężył Osnos (ZSRR) — po 10 pkt., przed Malichem (NRD) 8,5 pkt. Nasz szachista Pytel uplasował się na 12 miejscu zdobywając 5 pkt. w 13 rozegranych partiach. (o-za)



MHD - ARTYKUŁAMI
WŁÓKIENNICZYMI I ODBIEŻOWYMI
w Poznaniu
POLECA DOBRZE ZAOPATRZONE
SKLEPY NA SEZON SZKOLNY

- przy ul.:
- ◆ Szkolnej 5 — odzież młodzieżowa,
 - ◆ 27 Grudnia 4 — odzież młodzieżowa,
 - ◆ Głogowskiej 83 — odzież młodzieżowa,
 - ◆ Dąbrowskiego 50 — galanteria młodz.,
 - ◆ Gw. Ludowej 37 — galanteria młodz.,
 - ◆ Głogowskiej 18 — galanteria młodz.,
 - ◆ Głogowskiej 79 — tkaniny na fartuszki, bluzeczki,
 - ◆ Czerwonej Armii 27 — tkaniny na fartuszki, bluzeczki,
 - ◆ Wodnej 23 — tkaniny na fartuszki, bluzeczki,
 - ◆ Dąbrowskiego 8 — tkaniny ubrankowe, bluzeczki.

ZAPRASZAMY
I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

UWAGA!!! UWAGA!!!

Radio i Tele-amatorzy

CZĘŚCI ZAMIENNE

do sprzętu radiowo-telewizyjnego
w pełnym asortymencie — znajdziesz
w specjalnym sklepie
części zamiennych
ZAKŁADÓW USŁUG
RADIOTECHNICZNYCH
I TELEWIZYJNYCH
w Poznaniu
przy Starym Rynku 94
(północna strona Starego Rynku)

Wysoka wygrana w międzynarodowym losowaniu, premia z 4-cyfrowej końcówki banderoli lub samochod „Fiat 125 P” — to szansa
W „KOZIOŁKACH”

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej
im. F. Dzierżyńskiego w Poznaniu,
ul. Raszyńska nr 48

nadal przyjmuje uczniów

do I klasy

na następujące specjalności:

- MURARZA — chłopcy,
- MALARZA — chłopcy,
- MONTERA wewnętrznych instalacji budowlanych — chłopcy,
- STOLARZA — chłopcy i dziewczęta.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.
Szkoła dysponuje dużym funduszem stypendialnym.
Nauka w szkole trwa 2 lata (z wyjątkiem specjalności stolarza) i stanowi podbudowę do trzyletniego Technikum Budowlanego.

† Dnia 26 sierpnia 1969 r. odszedł od nas ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

LEOPOLD KOBYLAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Chociszewskiego 47 m. 3.

Dnia 26 sierpnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

IGNACY MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadania strapiłona
RODZINA
Poznań, ul. Polna 1 m. 24.

Dnia 25 sierpnia 1969 r. zmarł dyrektor Przedsiębiorstwa MHD Ostrów

FLORIAN KWOOS

W Zmarłym straciłmy długoletniego i oddanego przedsiębiorstwu dyrektora oraz cenionego zwierzchnika.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają:

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA
Przedsiębiorstwa MHD Ostrów Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 sierpnia 1969 r. o godzinie 16.30 z kościoła Szpitala Miejskiego w Ostrowie Wlkp. przy ul. Limanowskiego.

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu,
plac Wolności nr 5 — telefon 590-54

współpracujący
z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP
i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

PROWADZI kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakł. pracy;
- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich; — oraz
- kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.
Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.
Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przyjmuje od 1. IX. 1969 r. codziennie w godz. od 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 633-86.
Dojazd tramwajami nr nr 4, 5, 10, 11, 12 14.
Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu plac Wolności nr 5, telefon 590-54, od godz. 8-15 (w soboty od 8-12).

Przetargi

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS „Sch” w Poznaniu przy ul. Kolejowej 1-3 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie do końca br. KAPITAŁYCH REMONTÓW n. wym. urządzeń:

1. wózek akumul. widłowy typu WW-1.2 — szt. 2
2. wózek akumul. widłowy typu WW-1201 — szt. 1

Szczegółowych informacji w sprawie wykonania remontów udzielił gł. mechanik Zakładów.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, prosimy składać w sekretariacie Zakładów w Poznaniu przy ul. Kolejowej 1-3, w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia przetargu.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po zakończeniu składania ofert o godz. 10.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Praca

Czeladników krawieckich przyjmie zaraz. Spychala. Ratajczaka 27 m. 8. 7651g

LoKale

Zamienie srońdzielec 2 pokoje, IV ptr. 51 m², na Wildzie — na 3-pokojowe w/w dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6636g.

Matężstwo asystentki poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6632g.

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6339g.

Nieruchomości

Potrzebna dochodząca po moc domowa (cztery dorosłe osoby), codziennie lub co drugi dzień. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6366g.

Kupno

Monety dawne numizmaty, nieobiegowe — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6975g.

Samochody

„Autoelektroservice” — Grunwaldzka 161 a — naprawy rozruszników, prądnic, instalacji samochodowych, ładowanie akumulatorów, godz. 8-18. 6277g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 6749g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczępańska Czerwonej Armii nr 1 w podwórzu. 6482g

Różne

Uprawniony inżynier budownictwa wykona dokumentację obliczenia statyczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4337g.

Czyszczanie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 5699g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5820g

Wypożyczam suknie ślubne welonu nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 6016g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 6470g

† Dnia 26 sierpnia 1969 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

FRANCISZKA TYRAKOWSKA

z domu WŁODAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeb w głębokim smutku
SYNOWIE, SIOSTRA, BRAT,
SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Głogowska 69 m. 7. 7655g

† Dnia 25 sierpnia 1969 roku zakończyła swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, sp.

CECYLIA SCHOENFELD

z domu SIWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. św. Wojciecha 22/24 m. 17. 7796g

Dnia 25 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszego Zarządu

ANTONI SZŁAPKA

odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Wzorowego Kierowcy.

W Zmarłym straciłmy cenionego i ofiarnego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY
Okręgowego Zarządu Wodnego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. VIII. 1969 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Zmarł

WITALIS ZYDOROWICZ

nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają

RADA, POP, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY
Wielobranżowej Usługowej Spółdzielni Pracy „Czystość” w Poznaniu

† Dnia 26 sierpnia 1969 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż — wierny towarzysz życia, sp.

mjr MICHAŁ POŹNIAK

b. kwatermistrz 3 P. Lotniczego, b. kierownik Poczty Lotnictwa Polskiego w Anglii.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 sierpnia 1969 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA
Poznań, ul. Żeromskiego 20 m. 2. 7670g

W dniu 26. VIII. 1969 roku zmarł

STANISŁAW ŚNIEGOWSKI

długoletni pracownik naszych Zakładów, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Przedownika Socjalistycznej Pracy.

W Zmarłym straciłmy oddanego, sumiennego i ofiarnego pracownika.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
składają

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA
Zakładów Żywno- i Mięsnarskich w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 28. VIII. 1969 r. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starejlece.

MPK przed jesiennym szczytem

Zaloga poznańskich tramwajów staje przed trudnym egzaminem. Już za kilka dni powracająca z wakacji młodzież, zapelni ulice i tramwaje. Skończyły się urlopy. Również więcej starsi spieszący do biur i zakładów pracy zwiększą frekwencję w miejskich środkach komunikacji miejskiej. Jak do tego trudnego okresu przygotowało się MPK?

— Do niełatwego okresu przewozów w okresie jesienno-zimowym cała zaloga przy gotowości się już od szeregu miesięcy — stwierdza wicedyrektor MPK — Stefan Wesołowski.

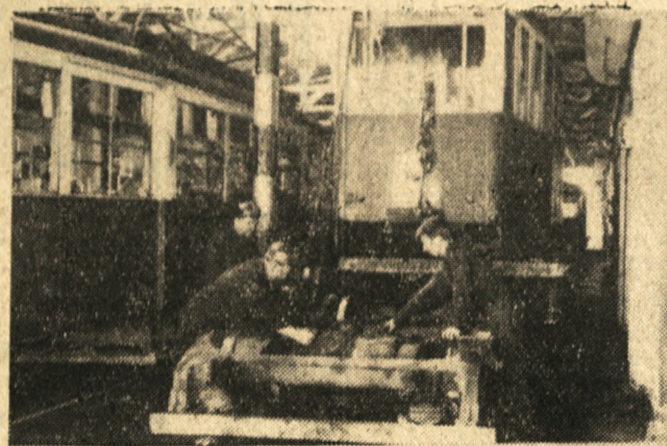
— Latem na niektórych liniach wycofano z ruchu wagony doczepne, przekazując je do przeglądu i remontu. Przeprowadza się też planowe remonty kapitalne całego taboru. W tym roku kapitalny remont przejdzie 68 wozów. W 33 zastosowany zostanie mechanizm automatycznego zamknięcia drzwi. Tym samym w Poznaniu kursować będzie po mieście łącznie 100 tego typu wagonów. Trwają również remonty bieżące. Tym zabiegom poddanych zostanie 600 wozów. Należy dodać, że przed tzw. jesiennym szczytem wszystkie planowe roboty zakończono.

Obok posunięć technicznych dąży się do zwiększenia liczby konduktorów rewizyjnych potrzebnych do obsłużenia zwiększonej liczby taboru. W tym celu w tym roku planowane jest przeszkolenie 35 kandydatów do tej funkcji. Cała zaloga działu ruchu przeszła dodatkowy instruktaż, przy czym zwrócono szczególną uwagę na problemy bezpieczeństwa w związku ze wzmożonym ruchem.

Od 1 września pociągi linii nr 16 zostaną zasilone o wagon przyczepny. Jeżeli pierwsze dni września wykaza taką potrzebę, wzmożona zostanie również linia nr 17. Jeszcze w bieżącym roku spodziewany jest transport przegubowców. Pierwsze wozy tego typu zasilą linię „piętnastki”. Również w br. zakończony zostanie i oddany do użytku pierwszy odcinek „trasa Hetmańskiej”. Połączenie z Górczynem, przy czym nie zdecydowano jeszcze, która linia pojedzie tą trasą.

Aby pociągi kursowały w mieście czyste i schludne ostatnio oddano do użytku dwie automatyczne myjnie w zajeźdni przy ul. Głogowskiej. Jeden przejazd pod strumieniem wody (na zdjęciu) a wagon wygląda znów lśniący.

Nie przewiduje się większych zmian w trakcji autobusowej. Co prawda do ruchu zostaną włączone 4 nowe „Jelcze”, ale tyle samo zużytych autobusów będzie wycofane. Nowością będzie eksperyment, jaki wprowadzi się od 1 września



W okresach szczytu, rano i w południe, na linii autobusowej 59-bis zostanie wprowadzony ruch „non stop”. Autobusy na tej linii kursować będą bez przerwy na końcowych przystankach. Tym samym zwiększy się częstotliwość przejazdów oraz wzrośnie liczba przewiezionych pasażerów. Jeżeli zda to egzamin — będzie wprowadzone również na innych liniach.

Sporo kłopotów przysparza Komunalne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów w Słupsku jako jedyne przeprowadzające naprawy autobusów-przegubowców. Wyraża nie lekceważy ono potrzeby komunikacyjne naszego miasta, nie dotrzymując terminów renowacji wozów. Oddane przed kilku miesiącami 4 przegubowce do dzisiaj nie zostały wyremontowane, ba, nie rozpoczęto przy nich jakiegokolwiek prac. Tymczasem stan techniczny wozów pogarsza się.

Pieczolowicie przygotowano się w MPK do zimy. Częste postoje i zakłócenia powodowane były przeciążeniem pod stacji. Teraz sytuacja jest lepsza, bo oddano do użytku trzy nowe podstacje, które w sumie zwiększyły moc energetyczną sieci MPK o 25 procent. Na koniec — apel do pasażerów.

Wysiłki MPK, zmierzające do usprawnienia komunikacji miejskiej nie dadzą efektu, jeśli ze swej strony nie zastosują się do pewnych przepisów i zasad sami pasażerowie. Chodzi tu głównie o zaprzestanie niszczenia różnych urządzeń w rodzaju drzwi automatycznych czy automatów do sprzedaży i dziurkowania biletów, o szybkie wsiadanie do pojazdów i wysiadanie z nich właściwymi drzwiami, a niewskakiwanie i wyskakwanie z pojazdów, co wiąże się ściśle ze sprawą bezpieczeństwa ruchu. (za)

Niespodziewane awarie nie powinny zakłócać ruchu miejskiego. Dokonuje się więc przeglądów okresowych taboru, w czasie których wykrywane zostają i usunięte wszystkie usterki. Na zdjęciu — brygada Franciszka Leńskiego przy przeglądzie podwozia.

Fot. (2) — H. Kamza

Początek sezonu w teatrach

4 września (czwartek) wznowiają po przerwie urlopowej swą działalność poznańskie sceny dramatyczne.

Na scenie Teatru Polskiego wystawiony zostanie musical wg A. Fredry „Gwałt co się dzieje” z muzyką Seweryna Krajewskiego i piosenkami Krzysztofa Dzikowskiego w reżyserii Lecha Komarnickiego. W Teatrze Nowym obejrzeć będzie można sztukę S. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”.

Początek przedstawień o go dzinie 19. Przedprzedaż biletów w kasach teatrów od 1 września w godz. 10—13 i 16—18 oraz w „Orbisie” przy ul. Armii Czerwonej. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmują codziennie Dział Organizacji Widowni w godz. 9—14. (na)

Spółdzielczy konkurs fotograficzny

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy oraz Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni Pracy w Poznaniu ogłosił konkurs fotograficzny pt. „Upowszechniamy osiągnięcia współzawodnictwa pracy”. Celem konkursu jest popularyzacja form i wyników współzawodnictwa w spółdzielczości pracy. Zdjęcia winny więc przedstawiać ludzi pracy, fragmenty z życia spółdzielni, w szczególności zaś zwycięskie brygady pracy socjalistycznej i pracowników wyróżnionych we współzawodnictwie zakładowym.

W konkursie mogą wziąć udział pracownicy (także członkowie ich rodzin) zatrudnieni w spółdzielczości pracy, uczniowie szkół podopiecznych oraz szkół CZSP.

Na konkurs można nadsyłać dowolną liczbę zdjęć, reportaży i zestawów zdjęciowych na papierze białym, w formacie 13x18 cm. Na odwrocie każdego zdjęcia podać należy tytuł pracy, godło autora. W reportażach i zestawach zdjęciowych wskazane jest oznaczenie kolejności zdjęć. Do prac konkursowych dołączyć trzeba zamkniętą kopertę zaopatrzoną w godło autora, a wewnątrz z kartką zawierającą bliższe dane autora; imię i nazwisko, adres, nazwę spółdzielni, w której autor (w przypadku ucznia) pracuje. Każdy z uczestników może występować pod jednym godłem.

Termin nadsyłania prac upływa 15 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego). Prace składane należy w WZSP, Poznań, ul. Armii Czerwonej (wielowiec) Dział Samorządu, z dopiskiem na kopercie: Konkurs fotograficzny „Upowszechniamy osiągnięcia współzawodnictwa pracy”.

Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe wartości: I nagroda — 2 000 zł i dyplom, dwie II nagrody po 1 500 zł i dyplomy, trzy III po 1 000 zł każda i dyplomy. Wszystkie nadesłane prace wezmą udział w wystawie pokonkursowej. (wn-o)

Należyty rytm na budowie Rataj

2440 mieszkań w ciągu 18 miesięcy

Od szeregu tygodni na osiedlu Rataje notuje się należyte tempo robót budowlanych. Domy wyrastają tu każdego miesiąca. Pierwszy budynek mieszkalny oddany był do użytku na Ratajach w styczniu 1968 r. Od tego czasu wybudowano 25 obiektów. W 3 dalszych prowadzi się prace wykończeniowe. W ciągu zatem półtora roku na największym osiedlu Poznania powstało 2 440 mieszkań.

W tym roku zaloga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 ma ukończyć 2 070 mieszkań. Do tej pory gotowych jest 800. Nie jest to dużo. Zażądanie nie powiodło się oddawanie do użytku budynków w I kwartale br. W tym okresie wykonano za ledwie 9 proc. rocznego planu. Powodem było przygotowanie zbyt małej liczby budynków w stanach surowych. Pod koniec zeszłego roku skoncentrowano wysiłek na kończeniu budynków mieszkalnych, natomiast zabrakło już mocy przerobowej na budowę nowych obiektów.

W tym roku ma nastąpić pod tym względem znaczna poprawa. Zaloga dokłada starań, aby w możliwie wielu budynkach można było pod czas zimy prowadzić prace wykończeniowe. Tym samym w I kwartale przyszłego roku będzie można przekazać sporo obiektów do użytku.

Wykonanie tegorocznego planu na Ratajach nie powinno napotkać na przeszkodę. Sporo kłopotów sprawia jedynie załóżce budowa największego 11-kondygnacyjnego obiektu o 1260 izbach (tzw. deśka). Opóźnienia w budowie są tu duże. Aby jednak nie zaważyły one ujemnie na tegorocznym planie, PPB nr 2 postanowiło wybudować więcej niższych, 5-kondygnacyjnych budynków. Tym samym plan rzeczowy powinien być w pełni zrealizowany.

Na Ratajach oprócz domów mieszkalnych powstają także szeregi innych obiektów. Do tej pory wybudowano szkołę podstawową, żłobek, pawilon handlowy oraz przedszkole (to ostatnie, na razie zajmowane przez innego użytkownika). W najbliższych tygodniach przekazane ono zostanie dzieciom. W budowie znajduje się obecnie drugie przedszkole. Ma ono być gotowe w tym roku. Przystąpiono też do budowy drugiej szkoły podstawowej, a wkrótce rozpocznie się wykopy pod fundamenty trzeciego takiego budynku. Załoga PPB nr 2 dokłada również starań, aby budującą się przy chodniku z apteką oddać do użytku jeszcze w tym roku, a

nie — jak przewidywał plan — w okresie późniejszym. Na osiedlu powstają także pawilony handlowe.

Z obecnego tempa na Ratajach można wysunąć wniosek, że ta budowa nabiera już właściwego rytmu. Kiedyś projektowano budować rocznie 6 000 izb mieszkalnych. W tym roku np. ma być gotowych o 200 izb więcej. Sporo trudności sprawia jednak wykonawcy nierytmiczna dostawa materiałów budowlanych. Okresowo brak najcenniejszej stali, cementu i kruszywa. A bez tych materiałów niewiele można zdziałać na budowie.

Pozytywnym zjawiskiem jest kontynuowanie prac porządkowych na terenach wokół domów. Rośnie tu już trawa, kwitną kwiaty. Gdzieś tam gdzie wykonano także drogi. Dla mieszkańców osiedla jest to sprawa niebagatelna. (an)

Wandale na Cytadeli

Wszyscy spacerujący po słonecznym popołudniu po pięknym Parku Przyjaźni na Cytadeli opuszczają go z pewnością ze smutkiem i oburzeniem. Takimi bowiem uczuciami napawają liczne akty wandalizmu. Oto w najpiękniejszej Alei Republiki co trzecia łampa jest rozbita. Na całym zaś terenie natrafiać można na połamane i powywracane ławki, niekiedy nawet złośliwie zrzucone z dużej skarp. Poza tym jakiś nieodpowiedzialny kierowca zlamal (!) dwie lampy, których żalozne kikuty psują widok. W tym przypadku uczynił to chyba pracownik jakiegoś spychacza czy ciężarówki, które pracują na terenie Parku.

Fakt tak zdegustowanego parku oburza tym bardziej, że jest to zupełnie świadome niszczenie mienia i pracy społecznej nas wszystkich. Sprawców trudno chyba będzie przychwycić na gorącym uczynku, bo wandalę grasują raczej wieczorami i nocą. Należałoby więc o tej porze wzmożnić patroły milicyjne, a autorów wandalizmu potraktować bardzo surowo. (wn)

Uroczysty dzień

50-lecie pożycia małżeńskiego go obchodził 27 bm. pp. Ludwik i Leokadia z Siłskich Obstawie. Wychowali oni 4 dzieci i 15 wnuków. Pan Ludwik Obst przeżył 38 lat był pracownikiem Polskich Kolei Państwowych w Poznaniu. Jubilat cieszy się dobrze, a wielką ich przyjemnością jest czytanie „Głosu Wielkopolskiego”.

Redakcja nasza składa jubiłatom serdeczne życzenia.

(ino)

Telefony DONOSZA

● Na ul. Dąbrowskiej, za Krzyżownikami, motocyklista zderzył się z samochodem osobowym. Z ogólnymi obrażeniami odwieziono motocyklistę do szpitala.

● Na jeździe ul. Głogowskiej, przy ul. Śniadeckich, wjechał na gle starsza kobieta i dostała niegroźne obrażenia. Odniosła ogólne obrażenia.

● Do jadącego tramwaju linii nr 15 na Naramowicach, wskoczył dwóch planych młodzieńców. Po chwili wyskoczyli wskakując znow w pełnym biegu do wozu silnikowego. Ponieważ jednému z nich groziło wypadnięcie, motornicz przytrzymał pociąg. Skoczący z konduktorem usiłowali „chwycić” zatrzymaną. W pewnym momencie jeden z nich uderzył w brzuch konduktora i uciekł. Konduktora odwieziono do szpitala. Drugiego — Waldemara S. zatrzymał jeden z pasażerów. Zdziwiona bieżąca postawa pozostałych pasażerów, z których nikt nie przyszedł z pomocą ani obsłudze, ani interweniującemu współpasażerowi.

● Na ul. Staszica dziecko spadło z dachu. Doznało złamania podstawy czaszki.

● W Mieczysławowie pow. Koło w zagrodzie rolnika Władysława K. sponiewała stodoła wraz ze zbiorami oraz obora z inwentarzem żywym. Straty oblicza się na około 50 tys. zł. (za)

TEATR

OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA
Z — g. 10, 12.30, 15 „Winnetou” (III) — g. 10, 12.30, 15 „Major Dundee” (USA 16 l.); „APOLLO” — g. 10, 12.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.30 „Polowanie na muchy” (pol. 18 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zemsta Hajduków” (rum. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pomyłka szpiega” (radz. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Cztery pancerni i pies” (III cz. — pol. 7 l.); g. 18, 20 „Upiór z Morrisville” (czeski 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Dwa z Tekasem” (USA 11 l.); g. 19.30 „Dziwica dla księcia” (włoski 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Szalone konie” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 17 „Złotych czarków” (pol. 11 l.); g. 19 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Kochanek ja” (radz. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30 „Osłoda wiatru” (USA 14 l.); g. 20 „Dziwica dla księcia” (włoski 18 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sida” (ang.-kanad. 16 l.); RUSALKI (Szwedzki) — g. 17, 19.30 „Oscar” (franc. 16 l.); SCAŁA — g. 16 „Skarb bizantyjskiego kupca” (czeski 14 l.); g. 18, 20 „Amerykańska zona” (włoski 16 l.); TECZA — g. 17.30 „Czarny mustang” (USA 11 l.); g. 19.30 „Obcy w domu” (ang. 18 l.); WART — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kolumna Trajana” (rum. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Jak ukrącić milion dolarów” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kambodża — Birma”.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Narodowe (M. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Rolnictwa (Sreńsławka k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Górczynie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germanizmu” — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Tury stwa Wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9—19 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznawska w 25-lecie PRL” — g. 9—15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 9—15.
Klub MPK (ul. Ratajczaka 39) — Międzynarodowa Wystawa Gali w Lidzie — grafika (autor: Wł. Węgrzyn) — g. 10—20.
Pałac Kultury (Armii Czerwonej 40/42) — Wystawa fotografów z cyklu „Polacy na świecie” — g. 12—20.
ZPAP „Arsenal” (Stary Rynek) — Indywidualna wystawa St. Mrówińskiego.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — intern. chirurgia ogólna, okulistyka.
Szpital Miejski im. Strusia — Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 28, tel. 594-68) — neurologia.
Szpital Miejski im. Świerczewskiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szolna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — Wypadki uliczne, 99 nagle zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 3 i Urocy 18 — cała doba dla pow. poznańskiego, ul. Kościuszki 103, tel. 564-66. Podstacja w Luboniu — tel. 69 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) — g. 15—22 niedz. i święta; cała doba stomatologiczna (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne — ul. Kórnicka 3, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne — ul. Kaszubska 18, tel. 623-35 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatry — g. 8—22.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
28 VIII 1968 Nr 294 (793)



Apteki: St. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Staroiecka 70 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 6.10 Publicystyka międzynarodowa: 6.15 Melodie na dzień dobry: 6.44 „Bezpieczeństwo na jezdni” (zalezy od nas samych): 6.54 „Eldorado radzi”: 9 Spotkanie z melodią i piosenką znaną Włocław: 9.30 Muz. inspirowana Sekspirem: 10.05 „Sława i chwala” odc. 24 pow.: 10.25 Znanie i lubiane melodie i piosenki z filmów polskich: 10.50 „Spacer parady” — wakacyjny kurs ludowa franc.: 11 Polska muzyka fortepianowa: 11.30 Konc. Ork. Rozł. Łódzkiej PR i TV p.d. 2. Gzelli: 11.50 Poradnia rodzinna: 12.35 „Koncert z polonem”: 13 Z życia ZSRR: 13.30 A wy muzykanci dobrze dzisiaj grają: 13.40 „Wiecie, lepie, taniej”: 14 Wiersze Fr. Karpińskiego: 14.10 Utwory fortepianowe: 14.30 Zagadki muzyczne: 15.05 „Go dzina dla dziewcząt i młodoc”: 16.10 „Popołudnie z młodoc”: 16.15 „Radiowy Klub Eksportu”: 17.05 „Grzechy”: 18.20 Koncert na serio: 18.50 Muz. i Aktualności: 19.15 „Z księgarskiej lady”: 19.30 Przeróbki i parafrazy: 20.25 Taniec we dwoje: 21 Aud. dokum. „Warszawska reduta”: 21.30 Włocławka melodi: 21.30 „Zakki które na was czekały”: 21.30 Konc. Chór Chłopiecki pod G. J. Kurczewskiego: 22.30 Nok

Kto widział?

18 sierpnia br. około godz. 5, na ul. Dąbrowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Żeromskiego wysiadająca z tramwaju w starszym wieku kobieta została potrącona przez samochód osobowy „Skoda”, w wyniku czego doznała ciężkich obrażeń ciała.

Osoby mogące udzielić bliższych informacji w sprawie wypadku, proszone są o skontaktowanie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej, pl. Wolności 16, pok. 23, w godz. 8—16 lub telefonicznie 412—896. (na)

turnowe imprezy: 23.18 Przegląd i poglady: 23.20 W tanecznym kręgu: 0.18 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 5.35 „Socjorama”: 9 Przerwa konserwacyjna na Fali 407 m: 13.40 „Sto dwadzieścia minut” — wspomnienia St. Majewskiego: 14.05 Rewia orkiestri i zespołów rozrywkowych: 15 Koncert popołudniowy: 17.12 „Gdy plan tworzy zaloga”: 17.25 Kronika dnia dzisiejszego — Nowy Tomiś: 17.55 Radioregiony: 18.05 Gra Zespół B. Hardego: 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 Piosenki i melodie estrady cz. I: 19.35 „25 lat naszej piosenki”: 20.20 Piosenki i melodie estrady cz. II: 20.45 „Dni wrześniowe” opow.: 21.05 Piosenki żołnierskie: 21.27 „Kobieta z Nagasaki” słuch.: 21.40 Muz. tan.: 22.30 Wielka wieczorna rewia.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki mistrzów piosenki: 17.30 „Klaudiusz i Messalina” odc. 22 pow.: 17.40 Aktualności polskiego big-beatu: 18 Ekspres przez świat: 18.05 Krasnoludki sa na świecie — magazyn: 18.45 Tylko po portugalsku: 19 Czytamy pamiętniki — J. Jurandot: 19.15 Szubertiady w wiedeńskim salonie: 19.35 Pod szafarową igłą: 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach: 20.15 „Leksykon piosenki”: 20.35 Kartka z Tunezji: 20.50 Gdzie jest przebieg: 21.15 Mistrzowie na beatowo: 21.30